Nr. 71. — Rok 6. Dziś 12 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

DODATKI TYGODNIOWE: „SPRAWY KOBIECE“, „ŚWIATEK MŁODZIEŻY“.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 Zł., w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 8,58 Zł, miesięcznie 2,86 Zł, dla W. M Gdańska 2,50 Guld., Gd. — pod opaską w Polsce 4,20 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 proc. nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administr. nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń

Redakcja i Administracja Groblowa 27 29 | Grudziądz, sobota, dnia 27-go marca 1926. | Telefon nr. 50 i 51.

Sprawa pensji urzędniczych w kwietniu.

W grudniu ub. r. uchwalono ustawę, dotyczącą zmiany przepisów o wymiarze uposażeń. Ogół przyjął ją spokojnie do wiadomości. Niewątpliwie była b. dotkliwa dla pracowników państwowych, tem większa, że z jednej strony pensje urzędnicze w Polsce **nie były nigdy zbyt wysokie**, z drugiej zaś redukcja płac była faktycznie podatkiem, nałożonym na pewną specjalną część obywateli i to obywateli zawodów bynajmniej nie intratnych. O ile bowiem koncepcja zmniejszenia naszego budżetu państwowego miała na celu obniżenie ciężaru podatków i faktycznie uwolniła część obywateli od ich płacenia, o tyle właśnie urzędnicy musieli złożyć daninę ze swych dochodów.

Ogół jednak urzędniczy dobrze zdawał sobie sprawę z sytuacji. Rozumiał, że skarb musi się liczyć z praktyczną koniecznością, która wymaga szukania źródeł dochodów tam, gdzie są one faktycznie możliwe do osiągnięcia. Ściąganie podatków jest problematem czysto administracyjnym i oczywiście wiele jest winy naszej, że dotychczas nasz aparat administracyjny nie potrafił w praktyce wyzyskać odpowiednich źródeł dochodu.

Z faktem tym jednakże należy się liczyć. Opodatkowanie specjalne urzędników, w formie redukcji płac, było w tym momencie i przy dotychczasowych możliwościach administracyjnych, jedyne do przeprowadzenia.

Urzędnicy państwowi **ponieśli więc ofiarę dla dobra ogółu.** Z natury rzeczy ofiara ta nie może być stała. Przyjęto ją też, jako przemijające zło konieczne. Ustawa ma być stosowana tylko do czasu, póki ogólna reorganizacja naszej administracji i całego naszego życia gospodarczego nie pozwoli na zrównoważenie budżetu normalnymi środkami bez stosowania specjalnych podatków w formie czasowych redukcyj płac.

Redukcje uposażeń, przewidziane w ustawie z dn. 22 grudnia 1925 r. dotyczą zasadniczo dwóch punktów, określonych w art. 1 i 2. Pierwszy z tych artykułów podaje nową zasadę obliczania „według zasad, obowiązujących w dn. 1 grudnia 1925, przy zastosowaniu zmian, wprowadzonych dalszemi postanowieniami niniejszej ustawy“. Zasadą tą jest mnożnik 43, obowiązujący dn. 1 grudnia, który dotąd stale jest stosowany i aż do czasu zmiany powyższej ustawy w dalszym ciągu pozostanie w mocy. Drugi artykuł zmniejsza uposażenia (od 4—6 proc.). Zmniejszenie to jednak „obowiązuje na czas od 1 stycznia do 31 marca 1926 r. włącznie“, czyli — o ile nowa ustawa nie postanowi czego innego — od 1 kwietnia wszyscy funkcjonarjusze państwowi będą otrzymywali to samo, co dnia 1 grudnia ub. r.

Na tle jednak interpretacji tych dwóch artykułów wynikło pewne nieporozumienie. Wśród licznych urzędników rozpowszechniło się mniemanie, że oba artykuły tej ustawy mają moc obowiązującą tylko do dn. 31 marca. Wobec tego wielu spodziewa się, że od dn 1 kwietnia nadal będą stosowane ruchome mnożniki. Pomyłka ta pochodzi z fałszywego stosowania końcowego ustępu art. 2 („Zmniejszenie powyższe itd.) do obu pierwszych artykułów, podczas gdy ustęp ten odnosi się wyłącznie do art. 2-go.

Polepszenie zatem bytu funkcjonarjuszy państwowych od 1 kwietnia będzie niewielkie (4—6 proc.).

— A. K. —

Wojna domowa w Chinach.

(Patrz nasze dzisiejsze telegramy).

Porażka jakiej doznał generał Fang zmusiła wojska jego do panicznego odwrotu na Pekin. Oddziały kawalerji w zupełnym nieładzie z porzuconą bronią posuwają się do stolicy „niebieskiego państwa“.



„Lada dzień!“ --- cieszą się w Berlinie.

Berlin, 25. 3. (Tel. wł.) Jasnem jest, że osoba ministra Skrzyńskiego, ze względu na **szczęśliwe dla Polski posunięcia dyplomatyczne** na terenie międzynarodowym, a zwłaszcza na osobiste sympatje, jakie wśród dyplomatów całego świata p. Skrzyński zaskarbić sobie zdołał, czego dowodem chociażby ostatnie obrady genewskie, na których podniesiono **specjalnie takt i godności pełne zachowanie delegacji polskiej od dłuższego czasu była solą w oku opinji publicznej Niemiec.**

Stąd też czerpać muszą swe źródło, ostatnie wiadomości w prasie niemieckiej o mającym rzekomo nastąpić upadku gabinetu Skrzyńskiego, co według niektórych dzienników jest kwestją kilku dni.

Widmo nowego przesilenia we Francji.

Nowi sternicy nawy państwowej Herriot czy de Monzie? — Ratunek w gabinecie jedności narodowej.

Paryż, (A. W.) „Petit Parisien“ donosi, iż mimo niewątpliwego odprężenia sytuacji politycznej, jakie się wczoraj zaznaczyło, w niektórych kołach Izby **kryzys rządowy uważają za nieunikniony. Przytem mówi się,** iż w razie ustąpienia Brianda **powstałby gabinet Herriota, albo de Monzie'go.** Pojawiają się również głosy, iż **obecną sytuację uratować może jedynie gabinet jedności narodowej od Herriota do Poincarego.**

Wzrost imperjalizmu rosyjskiego.

Dążenie Bolszewji po pomniejszenia wpływów Polski nad Bałtykiem.

Ryski korespondent „Słowa“ wileńskiego donosi, że według informacji prasy tamtejszej odbyło się w **Moskwie posiedzenie kolegjum komisarjatu dla spraw zagranicznych, poświęcone państwom bałtyckim, Polsce i Rumunji.**

Z obszernym referatem wystąpił poseł sowiecki w Rydze Czernich. Oświadczył on, że najważniejszym **zadaniem polityki sowieckiej jest niedopuszczenie do stworzenia związku państw bałtyckich z Polską.** Poprzednie próby pokłócenia państw bałtyckich między sobą nie dały rezultatów. **Sowiety za mało również wyzyskały spór polsko-litewski.**

Polityka Sowietów dążyć winna do zupełnego **izolowania państw bałtyckich od wpływów Polski, a pod**porządkowania ich wpływom rosyjskim, przyczem Litwa i Łotwa winna wejść w kontakt polityczny i ekonomiczny z Sowietami; co do Estonji i Finlandji, to wystarczy, utrzymanie ich tylko w sferze wpływów ekonomicznych. **Posła Czernicha upoważniono do rozpoczęcia odpowiedniej akcji.**

Pod osłoną nocy dopuścili się Litwini znowu naruszenia granicy polskiej.

Wilno, 25. 3. (A. W.) Szaulisi litewscy korzystając z ciemnej nocy niepostrzeżenie przedostali się na nasze tereny w rejonie lasu podgajskiego i koło maj. Europa, zniszczyli połączenia telefoniczne na przestrzeni pół klm. celem uniemożliwienia porozumiewania się posterunków podgajskiego z centralą w razie napadu na pograniczne straże.

O jedność słowiańską.

Dążenie do połączenia Jugosławji z Bułgarją w jedno państwo.

Belgrad, (A. W.) Prasa jugosłowiańska podaje, iż w Paryżu powstała liga, mająca na celu połączenie wszystkich południowych słowian w jedno państwo. W odezwie, wydanej przez ligę zawarte jest wezwanie do Jugosławji i Bułgarji do połączenia się w jedno państwo, przez co najlepiej zostaną uregulowane sprawy sporne między obu bratniemi krajami. Zarząd ligi składa się z trzech serbów i z trzech bułgarów.

OFENZYWA ABD-EL-KRIMA.

Paryż, 25. 3. — Dzienniki donoszą z Tangeru, że należy się spodziewać nowej ofenzywy Abd-elKrima w strefie Tetuanu. Abd-el-Krim koncentruje silne oddziały na tych obszarach. Hiszpanja wzmocniła swe wojska przez 20.000 nowego żołnierza.

DLA IDEI MORZA POLSKIEGO.

Warszawa, 26. 3. (A. W.) Generalny adjutant prezydenta Rzplitej gen. Zarudzki Marjan z dniem 30 kwietnia zostanie przeniesiony na emeryturę z powodu ukończenia 59 lat, przepisanych według przepisów jako maksimum dla generała brygady. Gen. Zarudzki wróci do życia społecznego, aby pracować dla idei morza polskiego, której już wiele poświęcił wysiłku.

Naprężona sytuacja we Francji.

Zagadnienie uzdrowienia finansów jeszcze nie rozwiązane. — Projekt gabinetu Herriot - Poincare.

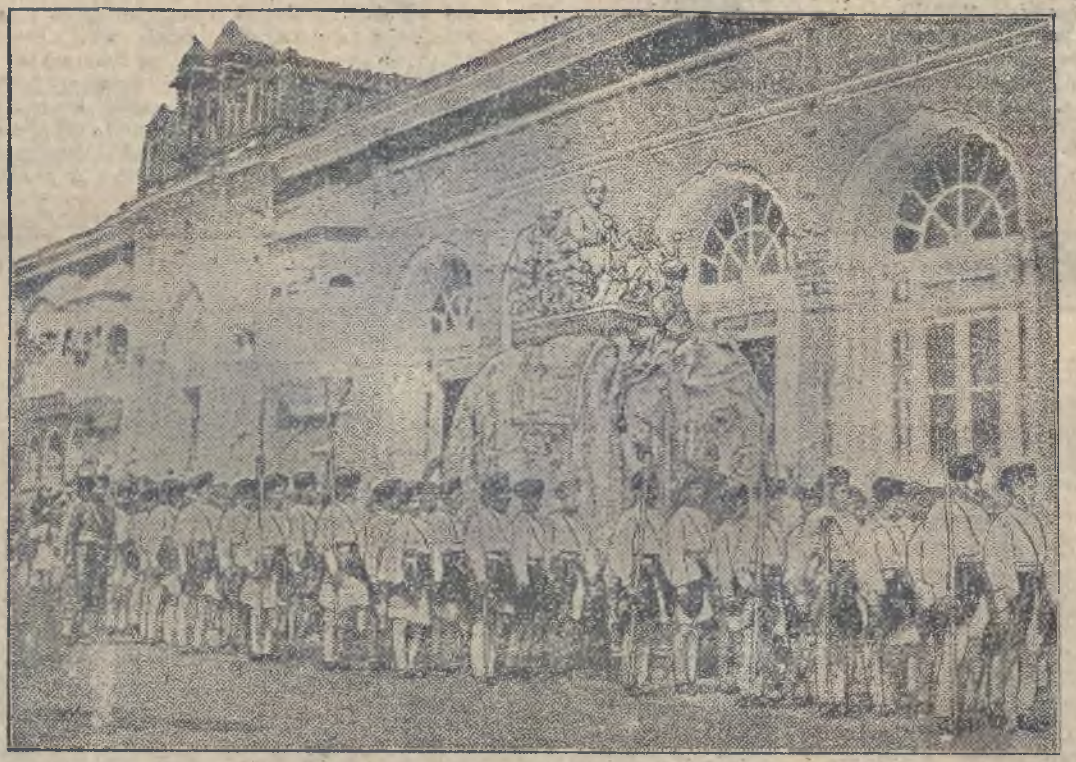
Paryż, 25. 3. (Tel. wł.) Upadek gabinetu spodziewany jest w poniedziałek lub wtorek, kiedy sprawy prowizorjum budżetowego dostaną się na plenum izby. Rząd stracił nadzieję przeforsowania swego projektu, wobec czego sytuacja jest wyczerpująco naprężona.

Wobec możliwego ustąpienia Brianda wyłoniła się **kombinacja stworzenia gabinetu koncentracyjnego** Herriot—Poincaré. Herriot oświadczył w wygłoszonej mowie, że jest za wskrzeszeniem dawnej polityki kartelowej z udziałem socjalistów w rządzie, z czego wnioskować należy, że byłby skłonny do objęcia spuścizny po Briandzie.

„Petit Parisien" pisząc o „narodowem zjednoczeniu" zaznacza, **że Herriot jest w bardzo dobrych stosunkach osobistych z Poincaré.**

Uroczystości koronacyjne maharadży Kaszmiru

W tych dniach odbyła się w Jammu, stolicy Kaszmiru (Indje angielskie), wspaniała koronacja nowego maharadży, Hari Singa. Rycina nasza przedstawia uroczysty pochód orszaku koronacyjnego, który po nabożeństwie w świątyni zdąża do pałacu maharadży. Tron, umieszczony na grzbiecie słonia, zrobiony był ze szczerego złota i kości słoniowej. Kaszmir jest jedną z najbogatszych kolonji angielskich.



Przedwyborczy terror litewski.

Masowe aresztowania Polaków na Kowieńszczyźnie.

Kowno, (A.W.) Policja polityczna dokonała na całym terenie Litwy Kowieńskiej licznych aresztowań wśród miejscowych Polaków. W Kownie aresztowano ponownie niejakiego Dobrowolskiego, skazanego poprzednie na 10 lat ciężkich robót. Aresztowania przeprowadzono we wszystkich miasteczkach Kowieńszczyzny. Należy przypuszczać, że prześladowania te stoją w związku z wyborami do sejmu, które mają się odbyć w najbliższym czasie.

Wspólny front uciśnionych przez Litwę mniejszości narodowych.

Wobec prześladowań mniejszości narodowych i ograniczenia przez rząd kowieński ich praw, zagwarantowanych przez konstytucję, przedstawiciele ludności polskiej, żydowskiej, niemieckiej i rosyjskiej postanowili przy obecnych wyborach do sejmu litewskiego stworzyć wspólny front. W tym celu odbyło się posiedzenie mniejszości, na którem postanowiono zblokować się przy wyborach, a w niektórych okręgach wystawić nawet wspólną listę. Utworzona została komisja łącznikowa, która zajmie się technicznem przeprowadzeniem powziętych uchwał.

Nareszcie nie chce lud niemiecki dać się wyzyskiwać przez nowych despotów.

Berlin, (A. W. Urzędowe wyniki głosowania w plebiscycie przeciw odszkodowaniu dla książąt byłych domów panujących dały 12.512.284 głosów, a więc oddano przeszło 3 razy więcej głosów, niż było potrzeba według przepisów ustawy o referendum.

Wilhelm pcha się do Lugano.

Najazd książąt niemieckich na Szwajcarję.

Wiedeń, 23. 3. „Neue Freie Presse" donosi z Genewy: W Lugano mówią o tem, że zamek Trevano, położony o kwadrans drogi od Lugano, miał być zakupiony przez pośrednika b. cesarza niemieckiego Wilhelma, który ma zamiar — w razie udzielenia mu pozwolenia na opuszczenie Holandji — osiąść w wymienionym zamku.

Władze szwajcarskie nie wyraziły jeszcze swej opinji w powyższej sprawie. Jak wiadomo, były kronprinz wynajął na kilka miesięcy willę w pobliżu Locarno. W tej samej okolicy mieszka od lat kilku książę Fryderyk Hohenzollern z rodziną.

Gdański wódz komunistów przyaresztowany za miljonowe złodziejstwa.

„Danziger Volksstimme" donosi, że były poseł komunistyczny sejmu gdańskiego Raube, który w swoim czasie uciekł do Moskwy, został aresztowany w Marsylji, na mocy gdańskiego listu gończego. Przeciw Raubemu tutejsze władze wytoczyły oskarżenie za **kilkumiljonowe sprzeniewierzenia w oliwskiej kasie oszczędności**, zaś ze strony władz niemieckich poszukiwano Raubego za mniejsze oszustwa.

URZĘDNICY SIĘ KSZTAŁCĄ.

Otwarcie studjum nauk administracyjnych w Warszawie.

Polski Instytut Administracyjny rozpoczyna w dn. 8 kwietnia dwumiesięczny kurs wykładów dla urzędników państwowych i komunalnych w dwóch grupach: prawno-administracyjnej i ekonomicznej — pod ogólnym kierownictwem prof. Wasiutyńskiego. Wykłady będą prowadzone w Warszawie w Państwowej Szkole Higjeny w godz. od 6 do 9 wieczorem.

WYROK TRYBUNAŁU HASKIEGO.

W sprawie ubezpieczeń społecznych na Górnym Śląsku i w Alzacji, trybunał międzynarodowy ogłosił wyrok **na korzyść Rzeszy niemieckiej**, mianowicie, że odpowiednie należności są objęte przez wypłaty z tytułu planu Dowesa.

POSTULATY URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 26. 3. (A. W.) Delegacja centralnego komitetu porozumiewawczego Związku pracowników państwowych zgłosiła się u ministra pracy i opieki społecznej i spraw wewnętrznych, gdzie przedstawiła postulaty pracowników państwowych, domagających się bezwzględnego zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

REDUKCJA W MINIST. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 26. 3. (A. W.) Z dniem 1 kwietnia br. występuje ze służby M. S. Z 36 urzędników średniej kategorji. Od czasu redukcji za ministra Seydy jest to pierwsza masowa zmiana centrali M. S. Z. Zmiana ta jest sprawą bezwzględnie oszczędnościową.

*

Przegląd polityczny.

KRWAWY ZAMĘT CHIŃSKI.

Wojska Li-Czing-Lina w liczbie 10 tys. żołnierzy zajęły dworzec w Tien-Tsinie i wkroczyły do miasta, witane owacyjnie przez ludność. Połączenie kolejowe między Tien-Tsinem a Pekinem zostało ponownie przerwane Marszałek Wu-Pei-Fu zajął 600 wagonów i 80 lokomotyw i zamierza przetransportować swą armję do Pekinu.

Chrześcijański gen. Feng, który parę miesięcy temu stał na czele rządu chińskiego, ratował się po klęsce armji narodowej ucieczką i przybył wraz z rodziną samolotem do miasta Urga w Mongolji. Armja Fenga cofa się na Kaugan. Na głowę Fenga przeciwnicy naznaczyli nagrodę w wysokości 1 milj. dolarów.

AUSTRJACCY WSZECHNIEMCY.

Z Wiednia donoszą, że posłowie niemieckiego związku krajowego skierowali do kanclerza związkowego Rameka interpelację, która zwraca się przeciw przyjęciom, jakie zorganizowano z okazji wizyty czeskiego ministra spraw zagranicznych Benesza w Wiedniu w dniu 4 marca.

PRETENSJE BELGJI.

Z Brukseli komunikują, iż na komisji dla spraw zagranicznych minister Vandervelde zdawał sprawę o przebiegu rokowań genewskich. Następnie wywiązała się ożywiona dyskusja, podczas której przewodniczący izby Brunet gratulował Vanderveldemu z powodu stanowiska zajętego przez niego w Genewie. Wszystkie partje jednomyślnie uznały stanowisko delegacji belgijskiej w Genewie. Gdyby miało przyjść do powiększenia stałych miejsc w Radzie Ligi, **Belgja również wysunie swe pretensje co do stałego miejsca.**

POCHWAŁA DLA SKRZYŃSKIEGO.

Paryż, 24. 3. — Mowa Chamberlaina **wywołała w** Paryżu pod wielu względami wrażenie sensacji. **Gwałtowność**, z jaką kontrolował Lloyda Georgea, **była tu** prawdziwą niespodzianką.

Jednym ze zwrotów mowy, który wywołał **w Paryżu szczere zadowolenie**, były następujące **słowa Chamberlaina:**

„Zupełnie zgadzam się z Lloydem Georgem na jednym tylko punkcie, mianowicie, że należy oddać hołd polityce ministra Skrzyńskiego".

POGRZEB BRUSIŁOWA.

Pogrzeb Brusiłowa odbył się w niezwykłych dla Rosji sowieckiej okolicznościach. W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyli jednocześnie przedstawiciele rządu sowieckiego oraz duchowieństwo prawosławne. Nabożeństwo żałobne odbyło się w mieszkaniu Brusiłowa, skąd trumnę ze zwłokami przewieziono na lawecie na cmentarz w klasztorze Nowodziewiczym. W procesji brali udział delegaci rewolucyjnej rady wojennej oraz oddziały armji czerwonej. Na cmentarzu pogrzeb odbył się z zachowaniem obrządków cerkiewnych oraz przy udziale trzech biskupów prawosławnych. Liczne tłumy publiczności odwiedziły mogiłę zmarłego. (Rps.)

KOMBINACJE TROCKIEGO.

Moskwa, (A. W.) Kierownik przemysłu wojennego Trockij wniósł prośbę o dymisję. Jest możliwe, że Trockij po ustąpieniu Woroszyłowa znowu obejmie stanowisko komisarza wojny.

WCIELENIE REKRUTÓW.

Ukończono już obecnie prace przy wcieleniu do szeregów wojskowych II-go turnusu poborowych rocznika 1904. Równocześnie z tem odbyło się wcielenie tych rekrutów 1903 r., którzy mieli odroczenia, urlopowania etc.

† Ignacy Rosner.

Warszawa, 23. 3. (AW.) Dziś o godzinie 11-tej z rana nagle zmarł na atak sercowy redaktor naczelny „Nowego Kurjera Polskiego" Ignacy Rosner. Urodzony 1-go stycznia 1865 r. w Krakowie, syn prof. dr. medycyny Antoniego Rosnera, ukończył wydz. prawny uniw. Jagiellońskiego, studjował następnie w Lipsku i Berlinie. W 1893 r. przeniósł się do Wiednia, gdzie objął stanowisko w Min. Oświecenia. Następnie pełnił obowiązki zastępcy ministra do spraw Galicji. Obrany na posła do parlamentu wiedeńskiego, reprezentował przez szereg lat okręg Rozwadów-Mielec, należąc do stronnictwa konserwatywnego, a jednocześnie był współredaktorem „Czasu". Przez gabinet Badeniego został powołany na szefa biura prasowego prezydjum Rady Ministrów; na tym urzędzie pozostawał w ciągu kilku lat. W 1915 r. został zast. komisarza rządu austrjo-węgierskiego przy Radzie Stanu Król. Polskiego. W 1919 r. wstąpił do redakcji „Kurjera Polskiego", którego redakcję naczelną objął w tymże roku. W styczniu 1926 r. stanął na czele „Nowego Kurjera Polskiego". Osierocił żonę Zofję z Estreicherów, trzech synów i córkę.



Niedziela palmowa w Hiszpanji.

Widoczne na rycinie gałęzie palmowe, po uprzednim poświęceniu ich w kościele, zostają umieszczane na balkonach domów.

Bezkarne gwałty Litwinów.

Policja kowieńska toleruje bandytyzm.

Wilno. (A. W.) Z pogranicza donoszą, że w znanej z ostatnich zajść o las podhajski miejscowości Kiernowo na Litwie, dokonano zuchwałego napadu na mieszkańca tej wsi polaka Januszkiewicza, którego władze litewskie podejrzewały o porozumiewanie się z władzami polskiemi. Napadu dokonano z namowy miejscowego proboszcza Lenarda, znanego polakożercy.

Napastnicy, którymi okazali się szauliści, pobili ciężko Januszkiewicza, a córkę jego nieletnią zgwałcili. Zaznaczyć należy, że policja, mimo natychmiastowego wezwania, przybyła na miejsce wypadku dopiero na drugi dzień po zajściu.

Bunt w więzieniu białostockiem.

Warszawa, 26. 3. (A. W.) W więzieniu białostockiem wybuchł bunt więźniów, odsiadujących wyroki terminowe. Na dany znak więźniowie podnieśli krzyk i hałas. Policja konna obstawiła gmach sąsiadującego więzienia, w którym przebywający jednak więźniowie zachowywali się spokojnie. Wieczorem około godziny 5 więźniowie odwołali zapowiedzianą głodówkę w zamian za przyrzeczenie ze strony naczelnika, iż zawiadomi władze centralne o żądaniach więźniów. W sprawie tej udał się do Białegostoku dyrektor departamentu więziennictwa w ministerstwie sprawiedliwości Głowacki.

Komuniści agitują wśród bezrobotnych.

Zaburzenia w Wilnie.

Wilno, 25. 3. (A.W.) W dniu wczorajszym tłum bezrobotnych w liczbie około 800 osób, podżegany przez agitatorów, obległ wydział Opieki Społecznej Magistratu m. Wilna, żądając wypłacenia dorażnych zasiłków i wydawania bezpłatnych obiadów. Wobec pogróżek zdemolowania urzędu wezwano policję, która rozproszyła demonstrantów, aresztując jednego z pośród agitatorów.

Do społeczeństwa polskiego!

Śląsk, stara ziemica piastowska, przechodzi ciężkie przesilenie ekonomiczne, jako następstwa światowej wojny pośrednio, a charakterystycznych warunków dla zachodnich kresów, zwłaszcza Śląska, bezpośrednio. Jest to wprawdzie stan przejściowy, lecz trwa i trwać będzie przez dłuższy czas, a tymczasem dymić przestają kominy kopalń i hut, a masy bezrobotnych przekroczyły już liczbę 74 tysięcy... i zostały zepchnięte na dno nędzy. Masy te jednak, które w czasie powstań śląskich wykazały uporne bohaterstwo, cierpliwość i wytrwanie i teraz wykazują te same zalety i napawają całą Polskę niezłomną wiarą, że lud polski na Śląsku przetrwa czas klęski.

Ale młode pokolenie, przyszli obywatele, dziatwa w wieku przedszkolnym i szkolnym, ginie z głodu i zimna

Statystyka lekarzy szkolnych wykazuje, że w bieżącym roku szkolnym przeciętnie 70 proc. dzieci szkolnych traci na wadze Znaczy to, że stosunki gospodarcze wstrzymały 70 proc. młodzieży w rozwoju, że dziatwa szkolna na Śląsku kona powoli głodna i naga. Nie wyciąga jednak rąk jest uporna w wytrwaniu, jak jej ojcowie i matki. Głód i nędza obniża w polskiej młodzieży charakter moralny, głód i nędza łamie dumne rośliny, na piastowskiej ziemi wykwitłe. Choroby rozpoczynają w tych młodych szeregach swe straszliwe żniwo... Na tem tragizm, na to smutne zjawisko społeczeństwa Rzeczypospolitej nie może patrzeć obojętnie i nie będzie. Pomoc lokalna na obszarze Śląskim dla stu dwudziestu tysięcy głodujących dzieci nie wystarcza.

Dlatego podpisany Komitet śle na całą Polskę wici trwogi i wołanie o pomoc dla ginącej z głodu polskiej dziatwy szkolnej na Śląsku. Wierzymy, że nie będzie jednego Polaka, któryby choć groszem nie przyszedł z pomocą, nie będzie powiatu na całej polskiej ziemi, nie będzie miasta ni wioski, któreby nie pospieszyło z niesieniem pomocy dla polskiej dziatwy szkolnej na Śląsku. Wierzymy, że nie będzie towarzystwa społecznego, kulturalnego, czy ekonomicznego, korporacji czy instytucji, któreby nie odpowiedziały odzewem na nasze wołanie — i to od Bałtyku po Karpaty, od Odry po Prypeć.

Wierzymy, że pomoc całej Polski będzie odpowiadać wielkiej potrzebie, że pomoc ta będzie wydatna i trwała tak długo, jak długo bezrobocie mas pracujących na Śląsku nędzą swą o pomoc tę wołać nie przestanie.

Potrzebujemy grosza gotowego, obuwia, ubrań, bielizny, żywności, mąki, ziemniaków, grochu, książek szkolnych i zeszytów. Ofiary w gotowym groszu prosimy nadsyłać pod adresem: Naczelnik Wydziału Oświecenia Publicznego, Katowice, ul. Szafranka.

Ofiary w naturze prosimy nadsyłać dla Komitetów Powiatowych w następujący sposób:

1) Województwo lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie i krakowskie pod adresem: Powiatowy Urząd Szkolny, Katowice I szkoła wydziałowa;

2) Województwo warszawskie i poznańskie pod adresem: Powiatowy Urząd Szkolny Świętochłowice III w Wielkich Hajdukach.

3) Województwo pomorskie i łódzkie pod adresem: Powiatowy Urząd Szkolny Pszczyna III. w Mikołowie.

4) Województwo wołyńskie i białostockie pod adresem: Powiatowy Urząd Szkolny w Tarnowskich Górach.

5) Województwo wileńskie, lubelskie i poleskie pod adresem: Powiatowy Urząd Szkolny Rybnik I. w Rybniku.

Komitet niesienia pomocy niezamożnej polskiej dziatwie szkolnej na Śląsku.

Komitet honorowy: J. E. August **Hlond**, Biskup Śląski, Zygmunt **Żurawski**, Wicewojewoda Śląski, Konstanty **Wolny**, Marszałek Sejmu Śląskiego.

Związki i organizacje polskie.

Komitet wychowawczy: Karol Stach, Naczelnik Wydziału Oświecenia Publicznego, prezes; Witold Wysocki, Wizytator W. O. P., wiceprezes I; Ryszard Wydra, poseł na Sejm Śląski, prezes chrz.-narod. stow. naucz. szkół powsz. w Woj. Śląskiem; Józef Szafran, kierownik szk. powsz. w Mysłowicach, prezes Związku Polsk. Naucz. Szk. powsz. w Woj. Śl.; Reszółko, naucz. szk. wydz. w Katowicach, sekretarz; Jarmuntowski, dyr. Banku Gosp. Kraj. w Katowicach, skarbnik.

PRZEDSTAWICIEL FORDA W POZNANIU.

Poznań, 25. 3. (A. W.) Do Poznania przybył główny dyrektor reprezentacji fabryk Forda, mieszkający stale w Kopenhadze i podjął starania o uzyskanie ogromnego stoiska dla wystawienia wyrobów Forda na VI-tym targu poznańskim.

Chciał on początkowo wynająć całą wieżę górnośląską, jednak dyrekcja targów nie zgodziła się na tę propozycję Zainteresowanie targami głównie ze strony zagranicy jest bardzo duże.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

Poszukiwacz złota. (3

Powieść z tajemnic polskiej alchemji.

Doszło do tego, iż mieszając raz ciekawie łyżką w mieszaninie drogich ziół, piasku, cyny i krwi zwierzęcej, kawałek skóry z buta z kotła wyciągnął. Żałowałem potem swych postępków, gdy umarł nagle po wydaniu na doświadczenia ostatniego, pożyczonego już woru talarów. Pozostałem niespodziewanie sam jak palec, niby uczony, a w gruncie rzeczy do żadnego rzemiosła niezdolny, chyba do praktyk alchemicznych, których sztukę i zagadkowe zaklęcia nieźle posiadłem.

Wówczas to zajął się mną pan Wątorek i zamiłowany w swym zyskownym zawodzie, postanowił na szynkarza mnie wykierować. Przylgnąłem doń z powodu okazanej mi opieki i od roku już w białym fartuchu uprawiałem praktykę w jego gospodzie, na co nie skarżyłem się, gdyż miałem wrodzoną do nieznanych mi osób ciekawość, a tych nigdy za stołami nie brakło.

Jako całe dziedzictwo zabrałem z sobą kilka ksiąg łacińskich, których nikt kupić nie chciał, oraz duży talerz drewniany, roboty prostej, na którym dość nieudolnie wyryte były rylcem następujące słowa:

S a t o r
A r e p o
T e n e t
O p e r a
R o t a s

Przypuszczam, iż niemało czasu musiał ktoś stracić, by dziwny napis ten wymyśleć. Czytać go można było i zwyczajnie i na wspak i od dołu i od góry, a zawierał on, jak to dzieckiem dowiedziałem się, magiczne zaklęcie, które od ognia i chorób miało chronić. Na talerzu tym gruszki nieraz jadaliśmy z Jędrusiem, ale w czarodziejską jego moc wierzyłem święcie, chociaż nie uchronił on od śmierci ojca mego.

Wspomniałem już, iż trudno mi było w wieczór ów zabrać się do czytania książek, nawet owego dzieła mego rodzica, które dziś przy mnie znakomity pan wspomniał i pochwalił. Podniosłem się zatem cicho i, jak bywało to nieraz, zeszedłem na dół, by spojrzeć, czy stary kiper Józef śpi. Miał on tę słabość, iż w nocy przesiadywał długo w piwnicy, próbując po kapce różnych win, że nigdy nieupijał się jednak, a na winie węgierskiem znał się jak nikt, więc pan Błażej pobłażał tej jego słabości.

Piwnicę słabo tylko oświecał kaganek. Pan Józef nie zdziwił się na mój widok. Siedział właśnie na beczce, palec podnosił ku niebu i groźnie a straszliwie pociągał czerwonym nosem.

— Znowuś przyszedł tu, smyku — powitał mnie dobrodusznie. — Bóg ci zapłać, że odwiedzasz starego. Przyjdzie, powiadam ci, niezadługo dzień, gdy umrę w tej samotni i powiedziałbym ci, gdybym nie był dobrym chrześcijaninem, że pragnąłbym pochowanym być w tej piwnicy. Taka dola moja i twoja, takaż może być. Żeń się chłopcze, powiadam ci, żeń się! Zmarniejesz, gdy pójdziesz w życie bez białogłowy.

Nie wiedząc, co odpowiedzieć na to wezwanie, zbliżyłem się nieco trwożnie, a kiper mówił dalej:

— Dam ci miodu odrobinę z gąsiorka, o którym nie wie nawet nasz gospodarz, gdyż taki ów miód dobry był, iż za własne oszczędności go kupiłem. Stanu wolnego jesteś ty i ja, możemy więc przypić do siebie. Znudziło mi się już to moje piwniczne życie, a zasie boje się kucharki Wikty, któraby chętnie za mnie za mąż się wydała.

Skosztowałem miodu, który wcale mi nie smakował, gdyż zbyt mało był słodki, a zapach miał pajęczyny. Wrażenia tego jednak nie dałem poznać po sobie, a przeciwnie mlasnąłem językiem, jakgdyby w wielkiem ukontentowaniu. Miałem nadzieję, że kiper opowie mi coś o jednej z rozlicznych swych przygód, gdyż wiele w życiu podróży odbywał przyczem poznał Węgry, a nawet Hiszpanję, dokąd wysłano go przed laty po kupno alikantu. Dziś widzę, iż nie wszystkie jego opowiadania były dla młodych uszu stosowne, ale słuchałem ich tem chętniej, iż Józef, gdy był w humorze, traktował mnie jako kolegę i niczem powagi swej nie dawał mi odczuć.

— Spać będziesz dobrze po tym miodzie — rzekł poważnie — a sen w życiu, to rzecz słodka, bodaj z wszystkiego najsłodsza. Nie sądź, iż ja dla przyjemności siedzę ninie na tej beczce, ale wielka ilość win i akwawity, których musiałem próbować w życiu, czyni mi rumor w głowie, a przed oczy nieraz okropne sprowadza mi obrazy. Szlachetny nasz kiperski zawód jest, ale zbyt ciało i wyobraźnię rozpala. Mało brakło, a byłbyś mnie tu nie zastał, gdyż zaprawdę leżałem już na pościeli, ale uczyniło mi się jakoś tęskno za młodością i za chatą mych rodziców, więc przyszedłem jako zwykle koić troski swe w piwnicy.

— Toście Józefie — rzekłem nieśmiało — z tej samej przyczyny, co i ja, usnąć nie mogli, gdyż i ja rozmyślałem o ojcu swym a matce.

— Widzisz! Młody jesteś, a już wspominasz. Wiem, iż przyszedłeś wyciągać mnie na gadkę jakąś. Powiedz jakiej chcesz, a opowiem ci, chłopysiu.

Ośmielony już zupełnie głosem jego jakgdyby miękkim i serdecznym, rzuciłem mu pytanie:

— Powiedzcie mi, skąd pochodzi godło naszej gospody?

Kiper kiwnął się na beczce i świsnął nosem tak przeciągle, iż przeżegnałem się, gdyż wydało mi się, iż na takie wołanie jakiś djabeł musi odpowiedzieć i wyleźć z kątów piwnicy. Na szczęście nie pojawił się nikt.

— Dawne to dosyć dzieje są, gdyż to, co opowiem ci, wydarzyło się jeszcze za czasów koronacji króla Zygmunta, Starym później zwanego. Zjechało się wówczas wielu panów i rycerzy, a gospoda nasza była pełna, zwłaszcza, iż była jeszcze połączona z zajazdem. Trzech rycerzy przyszło do niej. Nie znał ich nikt, a nie rycerze to byli, lecz przebrani zbóje i mordercy, którzy rabowali podróżnych w strasznych gęstwiach puszczy Niepołomickiej. Usiedli spokojnie za stołem i kazali sobie wina dać, w tem nagle...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zasądzenie defraudantów w krakowskiej izbie kontroli państwa.

Obrońcy zastrzegli sobie 3 dni do namysłu.

Kraków, 25. 3. (A. W.) Dziś w godz. popołudniowych przewodniczący trybunału ogłosił wyrok w sprawie o nadużycia w okręgowej izbie kontroli państwa. Trybunał uznał obu oskarżonych winnymi zbrodni sprzeniewierzenia, a to w szczególności byłego prezesa tej izby, Łasińskiego, za sprzeniewierzenie kwoty 1354 złotych i b. rachmistrza izby, Bilińskiego za kwotę 3456 złotych. Łasiński został skazany na 6 miesięcy więzienia, Biliński na karę więzienia przez 1 rok, zaostrzoną raz w miesiącu z zaliczeniem trzech miesięcy aresztu śledczego.

W motywach wyroku przyjęto odnośnie do Łasińskiego okoliczności łagodzące — nienaganne życie i stworzenie psychiczne, odnośnie zaś do Bilińskiego — nienaganne życie. Obrońcy zastrzegli sobie trzy dni do namysłu. Skazani pozostają na wolnej stopie do czasu uprawomocnienia wyroku.

Kolonja polska w Adampolu (Turcja).

Niedaleko Konstantynopola, na stronie Mało Azjatyckiej mieści się nieduża kolonja polaków-rolników „Adampol" nazwana tak na cześć Adama Mickiewicza. Kolonistami są Polacy, z których część osiadła tu jeszcze za czasów powstań. są to przeważnie byli kozacy polscy Czajkowskiego. Część ich przyjęła mahometaństwo, większość jednak pozostała katolikami, wszyscy zaś zachowali wielki patrjotyzm i gorącą miłość dla opuszczonej ojczyzny. W okresie wielkiej wojny, oraz domowej wojny tureckiej, kolonja ta bardzo podupadła. Składał się na to upadek gospodarczy Turcji, napady rozbójnicze, które pozbawiły kolonistów znacznej części mienia. Obecnie, z nastaniem spokojnych czasów, możemy z zadowoleniem zanotować wiadomość, o znacznej poprawie bytu naszych rodaków w Turcji. Dzięki niestrudzonej gospodarności doprowadzili oni swą kolonję do poprzedniego, kwitnącego stanu. Coraz więcej wzmaga się ruch wycieczkowy, konstantynopolitańczyków do Adampola, w lecie na letniska, a w zimie na polowanie. Powoduje to stały dopływ gotówki kolonistów, cieszących się, dzięki swym zaletom i pracowitości, względami letników i turystów. Zorganizowana zaś samoobrona po kilku udaremnionych próbach napadów bandytów, zabezpieczyła na zawsze Adampol przed rozbójnikami.

Podróż harcerzy polskich samochodem „Forda" naokoła świata

Śmiałe przedsięwzięcie harcerzy warszawskich. — Podróż będzie trwała cztery lata. — Doniosłe i odpowiedzialne zadanie.

Warszawa, 25 marca.

Z wiedzą i poparciem naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego, oraz komendy chorągwi stolicy, została zorganizowana ekspedycja harcerska naokoło świata, w której udział biorą instruktorzy-harcerze warszawscy, studenci uniwersytetu warszawskiego, jako kierownik ekspedycji Jan Wacław Łada, jako kierowca-mechanik Jerzy Jeliński i jako operator filmowy i sekretarz Eugenjusz Smosarski.

Podróż będzie odbywać się samochodem turystycznym „Forda", specjalnie dostosowanym do camping'u (życie obozowe, noclegi pod namiotami), według projektu opracowanego przez inż. Tańskiego. Ekspedycja skieruje się według ściśle określonej marszruty przez te kraje, w których znajdują się braterskie organizacje skautowe. Podróż będzie trwała od 1926—1930 r. na przestrzeni 280 tysięcy klm.

Poza celami turystycznosportowemi ekspedycja ma na celu głównie szereg zadań o pracy czysto skautowej. Prace przygotowawcze trwają już od 2 lat i całość jest opracowana i zorganizowana, aż do najdrobniejszych szczegółów, pod kierunkiem rzeczoznawców, solidnie i po harcersku.

Doniosłe i odpowiedzialne zadanie propagandowe będą mieli uczestnicy do wypełnienia, szerząc polskość za pomocą urządzanych odczytów, wyświetlanych filmów itp. Zresztą samo dokonywanie podróży będzie niemałą propagandą.

Ekspedycja harcerska podstawowo jest zorganizowana zapomocą funduszów uczestników ekspedycji, opierając się na „samowystarczalności". Fundusze na dokonanie podróży będą zdobywane następująco: uczestnicy ekspedycji jadą jako korespondenci szeregu pism, następnie zapomocą świetlnych odczytów, wyświetlanych filmów, które zabierają ze sobą oraz ze sprzedaży „Płyty Polskiej", wyrobów „Kilimu Polskiego", których próbki okazowe zabierają z sobą, ze sprzedaży marek harcerskich, pocztówek itp.

Wspaniały pogrzeb zasłużonego obywatela i znakomitego uczonego ś. p. prof. Tilla.

Lwów, 25. 3. (A.W.) Wczoraj odbył się tutaj pogrzeb ś. p. profesora Ernesta Tilla. W obrzędzie pogrzebowym uczestniczyli najwyżsi przedstawiciele władz, instytucyj naukowych, społecznych oraz liczne rzesze publiczności. Egzekwie w domu żałoby odprawił arcybiskup Twardowski. Nad trumną przemawiali między innymi, rektor Uniwersytetu Lwowskiego profesor Porębowicz, imieniem Akademji Umiejętności profesor U. J. Zoll oraz imieniem Komisji Kodyfikacyjnej generalny sekretarz dr. Rappaport.



„Mail of Kent" parowiec angielski utrzymujący komunikację między Doverem i Calais został przez burzę ciężko uszkodzony. Ze zmiażdżonym dziobem z trudem zawinął do najbliższej przystani. Wielu pasażerów zostało rannych.

Gwałtowne śnieżyce na Zachodzie.

We Francji leży śnieg grubości 10 cm.

Paryż, (AW). Z rozmaitych okolic Francji a w szczególności z departamentów południowych, nadchodzą wiadomości o nowych opadach śnieżnych. W departamencie Var grubość warstwy śnieżnej wynosi 10 cm.

Rzym, (AW). Z północnych Włoch donoszą o obfitych opadach śnieżnych, szczególnie w górach liguryjskich koło Genui.

OSZUKAŃCZE BIURA POŚREDNICTWA PRACY.

Wyzyskiwanie poszukujących pracy na obczyźnie.

Różni aferzyści międzynarodowi chcą zrobić pieniądze na bezrobociu w Polsce. Niedawno wiele osób otrzymało prospekty tygodnika „Międzynarodowy Rynek Pracy", wydawanego przez biuro pośrednictwa pracy O. E. Andersa w Hamburgu. Prospekt ten zapewniał, że każdy, kto nadeśle 10 zł., otrzyma spis wolnych posad w Brazylji, Kongo i wielu innych krajach, na niesłychanie ponętnych warunkach.

Znalazło się sporo naiwnych, którzy posłali 10 zł. i... niczego się nie doczekali.

Zapytane przez konsulat polski władze w Hamburgu odpowiedziały, że nic nie wiedzą o Andersie, ani o jego biurze i piśmie, natomiast sporo otrzymały już skarg na jego oszukańczą działalność.

Ponieważ sporo podobnych wydrwigroszów proponuje takie pośrednictwo do Turcji, Peru i innych krajów, inżynierom, technikom i wogóle ludziom, od których można jeszcze coś wyciągnąć, zainteresowani nie powinni ryzykować żadnych wydatków, a szczególniej — podróży, przed sprawdzeniem informacji w urzędzie emigracyjnym (Warszawa, Królewska 23), który specjalnie zajmuje się temi sprawami i ma możność dokładnego sprawdzenia ich przez polskie placówki zagraniczne.

Do wszystkich zarządów kół śpiewackich I. Okręgu Nadwiślańskiego.

W myśl uchwały delegatów tegoroczny zjazd kół śpiewackich odbędzie się dnia 13-go czerwca b. r. w Chełmży.

Celem przygotowania przedwstępnych prac, prosimy wszystkie koła śpiewackie o nadesłanie następujących danych: 1) imię i nazwisko oraz adres prezesa i dyrygenta koła śpiewackiego; 2) jakiego rodzaju chór (męski, mieszany, żeński); 3) jakie pieśni konkursowe przygotowuje koło na zjazd, podać tytuł pieśni i kompozytora (najwyżej 2, a to na chór męski i chór mieszany); 4) ilu uczestników przybędzie na zjazd i z jakim chórem, czy żąda koło kwatery.

Zawiadamia się, że na zjeździe będą śpiewane wspólne pieśni: „Dwie dole" — chór męski Maszyńskiego, „Kosiarz" — chór męski Galla, „Postój piękna gołąbeczko" — chór mieszany Moniuszki, „Psalm" — chór mieszany Gomółki.

Partytury do ogólnych pieśni oraz nuty na poszczególne głosy należy zamawiać u dyrygenta p. Marcinkowskiego w Toruniu — Starostwo powiatowe, pokój 12, o ile możności do dnia 15-go kwietnia, gdyż takowe muszą być wykonane, które wyszle się zamawiającym kołom za zwrotem kosztów.

Koła, biorące udział w popisach, muszą również brać udział w ogólnych chórach. Zarazem zawiadamia się, że na walnem zebraniu delegatów zapadła uchwała, ażeby przy występach konkursowych chórów tutejszego okręgu na tegorocznym zjeździe podzielić je na 2 klasy, a to: A (chóry silniejsze) i B (chóry słabsze).

W obu klasach będzie wyznaczona pewna ilość nagród, a każde koło ma się oświadczyć, w której klasie staje do konkursu, prócz tego przeznaczono po jednej nagrodzie wędrownej dla obu klas.

Opłata do okręgu wynosi 50 groszy rocznie od członka, koło które zalega ze składkami do okręgu za rok bież., nie może brać udziału w popisach, w myśl zapadłej uchwały delegatów. Koła, które finansowo podupadły, po stwierdzeniu przez Zarząd Okręgowy, mogą być zwolnione od wkładek po poprzedniem stwierdzeniu tej okoliczności. Składki należy przesyłać na ręce skarbnika p. Osowskiego — Toruń, Magistrat, Kasa główna.

Równocześnie przypomina się, że wysłane kwestjonarjusze do sprawozdania za rok ubiegły, należy z krótkim zarysem działalności Tow. wypełnić i w dwóch egzemplarzach przesłać do Okręgu. —

Wszelkie pisma należy kierować na ręce sekretarza p. Teofila Chęcińskiego, Toruń-Mokre, Podgórna 33.

Za Zarząd
Kół Śpiewackich I. Okręgu Nadwiślańskiego.
(—) J. Ratajski, prezes. (—) T. Chęciński, sekretarz.

Światowy Kongres Eucharystyczny w Chicago

Informacje o wyjazdach i kosztach.

Międzynarodowy komitet kongresów eucharystycznych w Paryżu podaje do wiadomości, że koszty podróży obejmują począwszy od portu w Europie: przejazd okrętem, potem kolejami (wagony sypialne), mieszkanie, wikt, autobusy.

Wyjazd z Cherbourg 5 czerwca (Ag. Canadian National Railway, Paryż), przyjazd do Cherbourg 7 lipca. Zwiedzenie: Quebec, Montreal, Torento, wodospadów Niagary, Detroid, Chicago, Washington, Philadelphia, Nowy Jork. Koszt I kl. dla świeckich 483 dolarów 50 cts., dla księży 425 dolarów 50 cts., (Napiwki nie są wliczone.)

Wyjazd z Antwerpji i z Southampton 2 czerwca, wyjazd z Cherbourg, 3 czerwca, powrót do Cherbourg 7 lipca, powrót do Southampton i Antwerpji 8 lipca. (Agencja „Le Globe" w Brukseli). Zwiedzenie: Quebec, Montreal, Nowy Jork, Washington, Chicago, Detroit, Torento, wodospadów Niagary. Koszt II klasy dla świeckich 429 dolarów, dla księży 397. (Napiwki wliczone prócz na okręcie).

Chcący wziąć udział w kongresie zechcą się zwrócić do komitetu kongresowego w Warszawie pod adresem: major Aleksander Hanke, Warszawa, Aleja Szucha 19a. Ostatni nieprzekraczalny termin do zgłoszenia 15 kwietnia br.

Małżeństwo a obraza majestatu.

Czy żona, wymyślając mężowi, może popełnić crimen laesae majestatis.

Takie pytanie miał do rozstrzygnięcia sąd okręgowy w Uskübie (Skoplje) serbskim.

A stało się tak: pewne małeżństwo w onym Uskübie wszczęło gorącą kłótnię. W zapale sprzeczki mąż, weteran wojen bałkańskich, potrząsnął swemi orderami i podsunął je pod nos żonie. Ta rozjuszona, wyrwała mu odznaki honorowe z ręki i cisnęła je na ziemię, złorzecząc królowi, który nie miał nic lepszego do roboty jak obdarzać orderami takiego „idjotę".

Spostponowany małżonek i urażony w swej dumie wojak udał się do sądu, prosząc o opiekę i wymierzenie sprawiedliwości Ksantypie.

Sąd wziął sprawę na serjo. Wytoczył sprawę małżonce weterana o obrazę króla Aleksandra. I kłótliwa niewiasta otrzymała wyrok, skazujący ją za obrazę majestatu na... trzy lata więzienia.

Wojak otrzymał z powrotem ordery, małżonka — więzienie. **Teraz nie będą się kłócili.**

— **W „suchej" Ameryce.** Król przemytników alkoholowych w Stanach Zjednoczonych, Emanuel Kessler osiadł w więzieniu. A to z powodu złożenia fałszywej deklaracji o dochodzie oraz nieuregulowania podatku. Urząd skarbowy Nowego Jorku żąda odeń uiszczenia 1.560.000 dolarów podatku dochodowego za rok 1925!

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Bezrobocie i wydajność pracy.

Należymy niestety do tego rodzaju krajów, **których wytwórczość jest małą i drogą,** nie możemy konkurować z zagranicą, bo wyroby naszego przemysłu kalkulują się na zewnętrznych rynkach zbytu **o 20 do 30 proc. drożej od zagranicznych.**

Niedaleka przyszłość zagraża nam upadkiem naszego przemysłu, i **ograniczeni będziemy li tylko do wywozu płodów rolniczych i surowców.** Niedługo jednak i te widoki wywozu zostaną dla nas **ograniczone, skoro Rosja bolszewicka** czy inna, **swą masową produkcją płodów rolniczych i surowców opanuje zachodnie rynki zbytu.**

Wobec tak groźnej konkurencji należy nam **zmienić nasze ustawy i zdobycze socjalno-robotnicze. Pracujemy bezwarunkowo za mało, a przytem wydajność pracy jest niedostateczną.**

Zasadniczo możnaby się zgodzić na 8-godzinny czas pracy, jednak niechaj ten minimalny czas będzie poświęcony rzeczywiście dla pracy, niech będzie wykorzystany, aby żadnej minuty nie stracić na próżniactwie.

Pozatem niechaj **uzasadniona potrzeba rozszerzenia czasu pracy poza 8 godzin, nie będzie wzbronioną, ani ustawowo karaną jako przestępstwo.**

Zachodzi obawa, że rozszerzona u nas akcja do zwalczania i łagodzenia bezrobocia, popierana przez państwo, powiaty i ofiarne społeczeństwo, doprowadzi w przyszłości do większego **obniżenia wytwórczości i wydajności pracy.** —

Najsmutniejszym czynnikiem bowiem w akcji bezrobocia jest zanik moralności w pracy, gdyż masowe i dorywcze prace doraźne nie kształcą i nie wyrabiają robotnika, obniżają wytwórczość i wydajność pracy, wytwarzają jej lekceważenie, a nawet odzwyczajają od pracy rzetelnej i systematycznej. —

Przeważnie prace doraźne, przy których obecnie zatrudnia się bezrobotnych, nie zostały wprzód omyślane i przygotowane celowo, ani z korzyścią i planowo opracowane, lecz dorywczo i na prędce, wynalezione, aby zatrudnić rzesze bezrobotnych, zaspokoić żądania i głód potrzebujących.

Prace doraźne są zatem **nieekonomiczne** i o 100 procent droższe, jakby je wykonano w normalnym czasie przy wiele mniejszej ilości robotników.

Bezrobotni zaś uważają każdą pracę doraźną jako należącą się im z natury rzeczy, gdyż w braku jej, upominają się o zasiłki z funduszu bezrobocia.

Jasnem jest, że obowiązujący 8-godzinny dzień pracy w powyższych warunkach staje się zupełnie pomijany, albowiem niewykorzystany należycie i nie dopilnowany, nie daje nawet wydajności 5—6 godzin rzetelnej pracy. —

Ujemne skutki, jakie wynikają obecnie z doraźnej akcji dla bezrobocia, winne sobie przypisać nasze czynniki miarodajne, albowiem bezrobocie ogólne **nie było niespodzianką** i nagle z nieba nie spadło.

Z góry i naprzód należało przewidzieć, że położenie gospodarcze państwa musi wywołać bezrobocie.

Należało więc naprzód przygotować pewne celowe roboty na wszelki wypadek, ale nie wyrzucać później tysiące i miljony złotych na wsparcia za bezczynność, lub na prace nieproduktywne, dorywczo pomyślane, nie w porę wykonane i często niepotrzebne.

Akcja dla bezrobocia powoduje również ucieczkę przeważnie młodych ludzi z rolnictwa i rzemiosła, którzy tamże pracę porzucają i szukają jej dla łatwiejszego i korzystniejszego zarobku przy pracach doraźnych w mieście lub powiecie.

Znajdują się również między bezrobotnymi i tacy, którzy uważają pracę doraźną tylko **za środek,** aby po **kilku dniach pracy mieć możność korzystania z kasy chorych i jej zapomogi.**

W końcu należy wspomnieć również o tych niesumiennych, który zatarwszy pobieranie zapomogi z funduszu bezrobocia, korzystają równocześnie i z pracy. —

Akcja powyższa trwa już kilka miesięcy zimowych, każdy tydzień pochłania poważne sumy w wydatkach dla miast i powiatów.

Dokąd ten stan potrwa i czy następne tygodnie przyniosą zmianę, czy poza pracami doraźnemi, które wyczerpawszy zasoby komunalne i samorządowe skończyć się muszą, **znajdzie się praca normalna i pożyteczna,** która potrafi zatrudnić tysiące rąk, szukających zajęcia, okaże się w niedalekiej przyszłości.

Miejmy nadzieję, że tak. —

Inż. J. K.

Jak się wywalcza równowagę budżetową.

Gorące dysputy ministrów.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów toczyła się głównie dyskusja między ministrami Zdziechowskim, Chądzyńskim i Barlickim, na temat prowizorjum budżetowego. Wywody ministra skarbu spotkały się z ostrym przeciwem. Minister kolei zastrzegł się **przeciw mechanicznej redukcji personelu kolejowego,** a zwłaszcza stacyjnego. Minister Robót Publicznych Barlicki zapowiedział **zgłoszenie wniosku o jednorocznej służbie wojskowej** co spowoduje zmniejszenie budżetu M. S. Wojsk. Z dyskusji dalszej można wnioskować, że min. Skarbu byłby skłonny zgodzić się na pewne **podwyżki towarowych taryf kolejowych.** Dyskusję odłożono.

Prace nad budżetem 1927 r.

Równolegle z pracami nad zmniejszeniem wydatków w budżecie na rok 1926 Dep. Budżetowy M-stwa Skarbu przystąpił do prac **przygotowawczych nad preliminarzem budżetowym na rok 1927.**

Celem umożliwienia władzom gruntownego opracowania wniosków budżetowych Ministerstwo Skarbu wydało już obecnie okólnik do wszystkich władz naczelnych w sprawie przygotowania projektów preliminarzy na rok 1927 i nadesłania ich Ministerstwu Skarbu w terminie do 1 lipca 1926 r., poczem Departament Budżetowy przystąpi bezzwłocznie do **uzgadniania** preliminarzy z poszczególnemi Ministerstwami i do opracowania całości preliminarza budżetowego, by w terminie, Konstytucją zakreślonym **t. j. w październiku,** został wniesiony do Sejmu.

Przyjęte w okólniku zasady do opracowania preliminarza na rok 1927 nie różnią się od zasad, na których opiera się preliminarz na rok 1926. Wyjątek uczyniono tylko co do wydatków na takie inwestycje, które wymagać będą nakładów w kilku okresach budżetowych. W tych wypadkach mają władze podać plan i koszt całości inwestycyj z wymienieniem sum, przypadających na poszczególne okresy budżetowe.

Polskie wyroby włókiennicze do Węgier.

Dowiadujemy się, że obecnie na Węgrzech jest znaczne zapotrzebowanie na towary włókiennicze. Wobec szczególnie przyjaznych stosunków polsko-węgierskich polskie towary włókiennicze mogą mieć na Węgrzech znaczny i pewny zbyt, zwłaszcza, że nietylko węgierskie sfery handlowe, lecz i rząd wydatnie popiera import z Polski, udzielając mu w stosunku do innych państw wielkich ulg.

Jak zapobiec ucieczce kapitałów.

Już nawet obcokrajowcy zwracają uwagę na fakt lokowania przez polskie sfery gospodarcze wkładów dolarowych w zagranicznych bankach. Zamiast odwoływać się do patrjotyzmu w kwestjach gospodarczych, lepiej byłoby **ułatwić wkłady w walutach w kraju, gdyż niema nic gorszego, niż zakaz prawny, idący wbrew życiu.**

Tranzyt drzewa przez Polskę.

Rząd Rosji sowieckiej przedsięwziął kroki, celem umożliwienia spławu drzewa Prypecią i Bugiem do Gdańska. W tej sprawie odbyły się już nieobowiązujące narady fachowców naszych i rosyjskich, które wykazały, że ulepszenie naszych kanałów na **tej drodze** podniesie tranzyt przez Polskę bardzo znacznie i **obu** stronom zapewni duże korzyści.

Brak subwencji dla rozwoju żeglugi.

Zwraca się uwagę powszechną, że komisja budżetowa w Sejmie nie zdecydowała sprawy subwencji na popieranie żeglugi własnej. Ogółem przyznano Ministerstwu Przemysłu i Handlu 430 tys. zł. na wszelkiego rodzaju subsydja. Musi ona z tego pokryć potrzeby zarówno żeglugi, jak i przemysłu ludowego i **innych gałęzi** życia. **W ten sposób żegludze ustawowo sejm nic nie zabezpieczył. Może się to fatalnie zemścić na rozwoju marynarki polskiej, gdyż czyni całą ustawę o popieraniu jej złudą.**

Reorganizacja Banku Polskiego przybiera wreszcie realne kształty.

W dniu 23 bm. odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którem, w związku z radami prof. Kemmerera, rozważano sprawy celowości dokonania pewnych zmian w statucie banku. Rada uznała, że statut Banku w pewnych punktach istotnie wymaga przeprowadzenia zmian w kierunku ułatwienia działalności Banku, jednakże narazie zmiana statutu nie byłaby wskazana.

Posiedzenie Rady Zw. Tow. Kupieckich Polski Zachodniej.

Dnia 22 bm. odbyło się w Poznaniu siódme z kolei posiedzenie Razapolu t. zw. Rady Związków Towarzystw Kupieckich Polski Zachodniej przy udziale wszystkich, w skład wchodzących Związków, a mianowicie Pomorza (p. Marchlewski), Okręgu Nadnoteckiego (p. Sentkowski i Masiak), Poznańskiego (p. Mazurkiewicz, Andrzejewski, Szulc i Sikorski), Śląska (pp. Wilde i Walusz). Zebraniu przewodniczył prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Tadeusz Marchlewski. Przedmiotem obrad było dalsze udoskonalenie techniczne organu „Razapolu", „Świata Kupieckiego", ocena którego wypadła nad wyraz pochlebnie. Szczególnie Śląsk podkreślał wielkie postępy w uświadamianiu tamtejszego kupiectwa, przywykłego do doskonale redagowanych pism handlowych niemieckich, okazało się, że „Świat Kupiecki" przebojem zdobył sobie sympatję i uznanie Śląska. Odpowiednie fundusze uchwalono jednogłośnie. Pismo to ma niebawem być uznane również za organ kupiectwa Małopolski Zachodniej i wychodzić będzie w nakładzie około 10 000 egzemplarzy tygodniowo. Ze spraw bieżących szczegółowo omawiano: materjał do traktatu handlowego z Austrją, ustawę o Izbach Handlowych i ewtl. ich organizację, przygotowania do realizacji kredytu hipotecznego w chwili uzyskania pożyczki zagranicznej. Dalej uchwalono tworzenie sekcji branżowych przy „Razapolu", obejmujące dane gałęzie z całej Polski Zachodniej, przyczem pierwsza konferencja zwołana będzie dla hurtowników tytoniowych byłej dzielnicy, jak też każda organizacja wydeleguje ściśle określoną liczbę delegatów jako ciało stałe, występujące w imieniu danej branży. Podobnie zorganizowane zostaną stopniowo wszystkie branże, „Razopol" umożliwia nietylko najściślejszą współpracę, ale i siłą rzeczy interesy danej branży najskuteczniej bronić będzie mógł dzięki swej sprawności i wpływom. Okazało się bowiem, że organizacja kupiectwa mimo, że rozpoczęta później od innych, najdalsze zrobiła postępy i jednoczy całe kupiectwo w harmonijnej pracy. To też uchwała o sekcjach przy „Razapolu" ma doniosłe znaczenie. Zapadła ona jednogłośnie. Wogóle żadnych różnic zasadniczych w poszczególnych delegacjach nie było. Przy końcu omawiano sprawę sprawozdania Poznania w sprawie tworzącej się organizacji gospodarczej stanu średniego na terenie Poznania i politycznej na terenie Pomorza, przyczem określono stanowisko, jakie wobec tego zajmą narazie organizacje zawodowe handlu. Obrady zakończono po kilkugodzinnych debatach, naznaczając następne zebranie w Warszawie w przeddzień zebrania Rady Naczelnej Kupiectwa Rzeczypospolitej.

Sprawy celne.

— STOSOWANIE PRZEPISÓW I STAWEK TARYFY CELNEJ PRZY ODPRAWIE TOWARÓW. Departament ceł w okólniku z dnia 17 lutego br. L. D. C. 1212/II/26 przypomina, że przy odprawie towarów obowiązują następujące przepisy: Cło należy pobierać według tych przepisów i stawek taryfy celnej, jakie obowiązują w dniu zgłoszenia towaru urzędowi celnemu do odprawy, o ile samo przez się specjalne rozporządzenia w sprawie zmiany przepisów lub stawek wyraźnie nie stanowią inaczej. Przy przesyłkach pocztowych miarodajną dla zastosowania przepisów i stawek taryfy celnej ma być data, uwidoczniona na stemplu pocztowym, który urząd pocztowo-celny w dniu nadejścia przesyłki do tegoż ma wycisnąć na deklaracji. Należności celne, obliczone według przepisów stawek taryfowych, obowiązujących w dniu zgłoszenia towaru do odprawy, pobiera się w ciągu ulgowego terminu, i to w granicznych urzędach celnych w ciągu 6 dni po dokonaniu odprawy celnej, a w wewnętrznych urzędach w ciągu 14 dni po dokonaniu odprawy celnej. O ile w ciągu tych terminów strona nie uiści należności, wymierza się je według przepisów i stawek taryfy celnej, obowiązujących w dniu wpłacenia. W wypadkach, kiedy towary po nadejściu i zrewidowaniu są przechowywane w prywatnych składach celnych, pobiera się cło według taryfowych stawek, jakie obowiązują w dniu uiszczenia. Data zaś przekazania towaru zagranicznego urzędu celnego do urzędu wewnętrznego, jest bez znaczenia.

Komunikat Zw. Tow. Kup. na Pomorzu.

Co i jak wystawiać

NA TARGU DRZEWNYM PRZY MIĘDZYNARODOWYM TARGU W POZNANIU.

W Targu Drzewnym na Międzynarodowym Targu w Poznaniu bierze czynny udział Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych, wystawiając:

przy pomocy map i wykresów statystykę leśną, rozmieszczenie i stan lasów, rodzaje i gatunki drzew, rozmieszczenie, rodzaje i rozwój przemysłu drzewnego w Polsce;

przy pomocy modeli i przekrojów rodzaje i gatunki drewna z lasów państwowych.

Prywatnemu Leśnictwu, Przemysłowi i Handlowi drzewnemu pozostaje:

przy pomocy wykresów dać opis i obraz wielkości przedsiębiorstwa i rozwój jego produkcji;

przy pomocy kolekcji próbek, modeli, fotografji itp. dać obraz jakości i programu produkcji.

Wystawić należy wszelką produkcję drzewną: surowiec, półsurowiec i fabrykaty; produkty masowe i specjalne; materjały ogólne i szczególne; towary budulcowe, ciesielskie, stolarskie, meblarskie, bednarskie, kołodziej., zdobnicze i galant.; wyroby i półsurowiec drzewny do automobilizmu, lotnictwa, sportu, instrumentów muzycznych i precezyjnych; wióry, wełnę, mąkę, korę, węgle, terpentynę itd.

Zwrócić należy uwagę, że:

Targ Drzewny jest tak targiem jak i wystawą naszej produkcji drzewnej;

Targ Drzewny winien dać pełny obraz naszego bogactwa leśnego i produkcji przemysłowej;

Targ Drzewny zorjentuje zagranicę, co i u kogo w Polsce może nabyć zagraniczny kupiec, unikając pośrednictwa obcego, dla zagranicy kosztownego, a dla nas szkodliwego materjalnie i moralnie;

Targ Drzewny nawiąże bezpośredni kontakt producenta drzewnego z wielkim konsumentem krajowym.

Podkreślać nie potrzeba, że cel Targu jest państwowy, społeczny i indywidualny. By spełnił wszystkie swe zadania, nie wystarcza, że popiera go Rząd i oficjalne Instytucje, jak Giełda Drzewna i Naczelna Rada Drzewna. Muszą również poprzeć go prywatne przedsiębiorstwa przemysłu i handlu drzewnego.

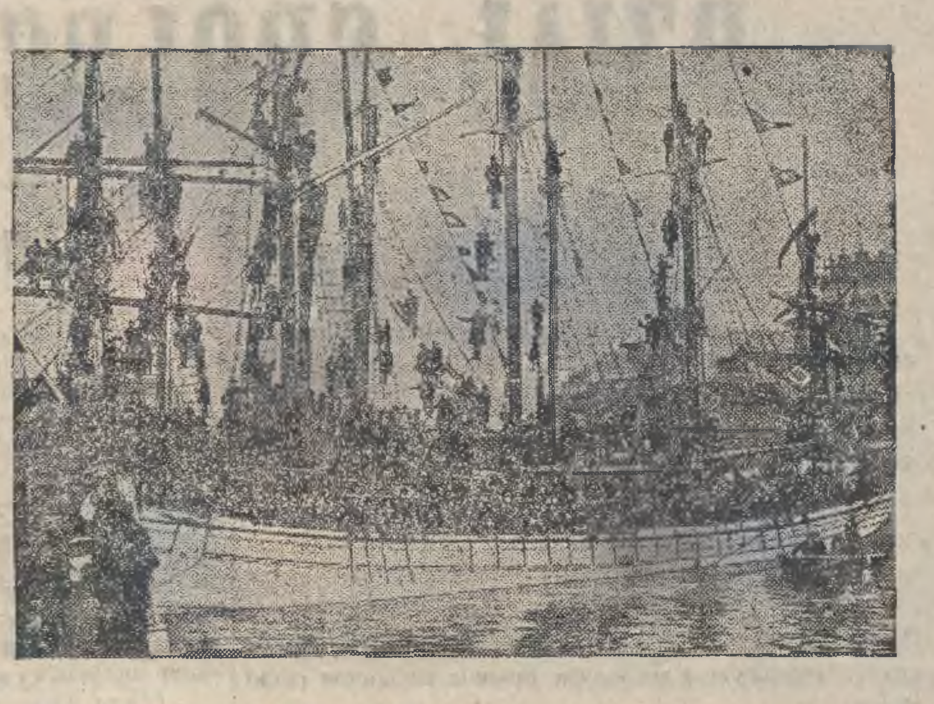
Wszelkich informacji, dotyczących udziału w Targu Drzewnym, udziela M. U. T. P.

Przedstawicielem Targu Drzewnego z ramienia M. U. T. P. na ziemie Polski środkowej, południowej i wschodniej jest p. inż. Fr. Borsuk, Warszawa, Piękna 16 a.

Dyrekcja Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego.

Wyjazd rybaków angielskich na połów.

Jedną z najładniejszych i najbardziej malowniczych uroczystości w Anglji, jest wyjazd rybaków na połów. Co roku, mniejwięcej o tym czasie, wszystkie nadbrzeżne miejscowości rybackie, czekają z utęsknieniem na chwilę wyjazdu. Uroczystości te wypadają wszędzie bardzo okazale. Rycina nasza przedstawia jedną z takich uroczystości w małej wiosce rybackiej w Szkocji, Filgton-Town; statki bogato umajone błogosławi arcybiskup Edinburga. Tłumy rybaków biorą udział w uroczystości. Nie należy przytem zapominać, że u nas nad morzem również odbywają się takie uroczystości i wypadają one równie pięknie i okazale jak zagranicą.



Sprawy społeczne.

— DELEGACJA POLSKIEGO ZWIĄZKU KOLEJOWCÓW W PREZYDJUM RADY MINISTRÓW. W dniu 23 marca br. odbyła delegacja, składająca się z Wydziału Wykonawczego Zarządu Głównego i Prezesów Okręgowych Polskiego Związku Kolejowców, dłuższą konferencję z podsekretarzem Stanu p. Studzińskim.

Celem konferencji było omówienie najaktualniejszych spraw obecnej chwili, a przedewszystkiem kwestji uposażenia pracowników kolejowych. Pomiędzy innemi zwracała delegacja uwagę na niebezpieczne eksperymenty miarodajnych czynników, uwidoczniające się przez zamiar daleko idącego pogorszenia uposażenia, którego projekt wzbudzi wśród szerokich mas pracowników kolejowych wielkie rozgoryczenie, a który zamiast korzyści mógłby spowodować nieobliczalne straty dla Państwa. Delegacja wskazała wiele innych źródeł dochodów dla Skarbu Państwa, bez uszczerbku dla pracowników kolejowych, których pobory i tak są już bardzo minimalne.

Po wysłuchaniu delegacji oświadczył p. Minister Studziński w zastępstwie Pana Premjera Skrzyńskiego, że jakkolwiek projekt taki istnieje, to jednak będzie on jeszcze przedmiotem dyskusji na Radzie Ministrów.

Co do projektu ustawy emerytalnej dla pracow. nieetat., to nie będzie on wycofany z Sejmu natomiast nowela do Ustawy emerytalnej dla pracowników etatowych wniesiona swego czasu do Sejmu będzie z małemi zmianami zrealizowana w niedługim czasie.

Odnośnie do kwestji przedłużenia procentowych obniżeń dotychczasowych w myśl ustawy sanacyjnej poza 1 kwietnia 1926 r., oświadczył p. Minister Studziński, iż będzie ona przedmiotem obrad w Radzie Ministrów w dniach najbliższych.

Kronika krajowa.

— POSIEDZENIE KOMISJI SZACUNKOWEJ dla podatku przemysłowego, odbyło się wczoraj i dzisiaj w urzędzie skarbowym w Grudziądzu. Komisja ustaliła obroty za II półrocze 1925 r. dla całego szeregu płatników.

— TABOR SAMOCHODOWY W POLSCE. Według wykazu Min. Robót Publicznych ilość kursujących na terenie Rzplitej pojazdów mechanicznych wynosiła na 1 stycznia rb. 17 151. W stosunku do ilości z 1-go lipca r. ub. zanotowany został wzrost ilości pojazdów o 13 procent. W stosunku do ludności przypada 1 pojazd mechaniczny na 1 566 mieszkańców. W tej liczbie prywatnych samochodów było 8 770, dorożek 2 280, ciężarowych 2 810 i autobusów 758.

— DALSZA BUDOWA TUNELU KOLEJOWEGO POD ULICAMI WARSZAWY ZALEŻNA OD UZYSKANIA POŻYCZKI. Warszawa, 25. 3. (A.W.). Roboty przy budowie tunelu kolejowego pod ulicami Warszawy postępują bardzo powolnie. Kredyty państwowe niewystarczają na ukończenie robót, wobec czego władze państwowe rozpoczęły pertraktacje z amerykańskiem przedsiębiorstwem Ulen et Comp. w sprawie uzyskania na ten cel kredytów.

Kronika zagraniczna.

— KOLEJE BELGIJSKIE PODNOSZĄ TARYFĘ. Komitet rzeczoznawców dla reorganizacji kolei belgijskich złożył sprawozdanie, w którem wypowiedział się za podwyżką taryf kolejowych o 25 proc., jak również za przekształceniem kolei belgijskich w autonomiczne przedsiębiorstwo.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 25 marca.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	7.90	7.92	7,88

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	7 88
Floreny holenderskie	316 71
Franki belgijskie	31.80
Franki francuskie	27.61
Franki szwajcarskie	152.12
Funty angielskie	38.41
Korony austrjackie	111.42
Korony czeskie	23,40

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, dnia 26. 3. 1926 r. godz. 8,30. Nieurzędowo notowano dolar 8,10 zł. Tendencja utrzymana.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, 25 3. Notowania na Giełdzie Zbożowo Towarowej za 100 kg fr. stacja załadowania, w nawiasach franco Warszawa. Pszenica konkresowa 775 g/l (132 f. hol.) 41.00, żyto kongresowe 675 5 g/l (115 f. hol.) (23.00), — 669 g/l (114 f. hol.) (23.00). Obroty małe. Usposobienie spokojne.

Gdańsk, 25. 3. Urzędowe notowania ziemiopłodów bez zmiany. Dowóz: pszenicy 10, żyta 480, jęczmienia 205, owsa 30 ton. — Notowanie nieurzędowe w Gd. guld. za 50 kg: pszenica 13 50—14 50, żyto 8—8 20, jęczmień pastewny 7.75—8 00, browarowy 8.25—8 75, owies 8.25—9.00, grochami nie handlowano, ospa żytnia 5 25, pszenna 6.50—6 75, mąka żytnia 60 proc. 26.25, reszta bez zmiany.



SUKNIA POPOŁUDNIOWA Z TAFTY.

Przez kilka sezonów nie będące w noszeniu suknie taftowe, na nowo występują na widownię mody. Specjalnie uwzględniane przez eleganckie damy są stroje barwne lub jak na naszej rycinie — kratkowane.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ piątek 26 marca 1926 r.

KALENDARZ: Piątek 6-go marca Emanuela m.
Sobota 27-go Ruperta.
Wschód słońca 5 52 zachód 18 21
Wschód księżyca 15 4 zachód 5 19

*

— BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU**, jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 5-ej do 7-mej wieczorem Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

*

— MUZEUM** (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

Na Chełmińskiem Przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w szkole w niedziele i święta po nabożeństwie.

*

— NOCNE DYŻURY APTEK.** Od 20 do 27 marca br. apteka „Pod Orłem", ul. Trzeciego Maja nr. 25, telefon 360.

*

— KINO APOLLO.** Dziś, jutro i pojutrze „Upiór w operze".

*

— KINO ORZEŁ.** Dziś, jutro i pojutrze: „Hr. Monte Christo", wspaniałe dzieło filmowe, osnute na tle znanej powieści Al. Dumasa.

*

— TEATR MIEJSKI.** Dziś w piątek teatr zamknięty.

W sobotę o godzinie 5-tej popołudniu i o godz. 8-mej wieczorem „GOLGOTA" udramatyzowane misterjum pasyjne w 5 obrazach Tad. Niewskiego z ilustracją muzyczną I. Tomaszewskiego. W wykonaniu tego misterjum, przedstawiającem żywot i mękę Chrystusa, bierze udział cały zespół tutejszego teatru, chór Tow. śpiewaczego „Moniuszko" (60 osób) i kilkudziesięciu statystów. Reżyseruje p. Ed. Szafrański. Nowe dekoracje art. mal. B. Rysiewskiego.

Ceny miejsc na wszystkie te widowiska zostały zniżone, albowiem dyrekcja pragnie dać możność każdemu zobaczenia tego misterjum w czasie przedświątecznym.

W niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 4 popoł. i o godz. 8-mej wieczorem po raz trzeci i czwarty „GOLGOTA".

Oba te przedstawienia będą ostatnie, albowiem po niedzieli z powodu Wielkiego Tygodnia, teatr nie będzie czynny.

*

— SKLEPY W NIEDZIELĘ BĘDĄ OTWARTE.** Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu przypomina zainteresowanym, że w niedzielę, dnia 28 marca, w myśl ustawy o czasie pracy w handlu i przemyśle, sklepy mogą być otwarte od godziny 1-ej do 6-tej popołudniu.

— PŁONICA (SZKARLATYNA) W GRUDZIĄDZU.** W ostatnich dniach stwierdzono w Grudziądzu trzy wypadki płonicy (szkarlatyny) a mianowicie zachorowali: Lewandowski — Droga Łąkowa, Nowecki — Chełmińska 90 i Dąbrowski — Chełmińska 28. Przedwczoraj podaliśmy wiadomość o gwałtownym wybuchu szkarlatyny w powiecie świeckim; prawdopodobnie przeniosła się ona obecnie do naszego miasta, to też czynniki miarodajne, powinny bezwzględnie przedsięwziąść wszelkie możliwe kroki zapobiegawcze, ażeby nie dopuścić do rozszerzenia się tej groźnej choroby.

— PROCES KASZUBSKI.** W dniu dzisiejszym odbywa się w tutejszym sądzie okręgowym ciekawa rozprawa o obrazę. Jako oskarżeni występują: prof. Pohlmann i red. Pobłocki z Wejherowa, znani w tamtejszych stronach działacze na niwie społecznej. Oskarżenie wniósł p. Biliński — naczelnik sądu powiatowego w Wejherowie.

—** **POST A DROŻYZNA RYB**. Jest rzeczą charakterystyczną, że zmniejszenie zapotrzebowania mięsa w tegorocznym poście jest stosunkowo nieznaczne. W latach przedwojennych ludność spożywała w tym czasie ryby, minogi, śledzie, sery etc., które obecnie ze względu na swą drożyznę są niedostępne dla szerszych mas. Produkty te z artykułu pierwszej potrzeby stały się obecnie luksusowemi.

Nie tylko więc w zepsuciu obyczajów szukać należy przyczyn obecnego mniejszego, niż dawniej respektowania postu.

—** **Z PANTEONU NARODOWEGO**, kryjącego w swych podziemiach popioły wszystkich królów naszych i rycerskich wodzów, a zaklętego w „Legendę Wawelu", którą w niedzielę dnia 28 bm. w południe w Muzeum Miejskiem w Grudziądzu na uroczystem otwarciu wystawy obrazu Wodzinowskiego „Dzień Zaduszny w katedrze wawelskiej", wygłosi poeta Kazimierz Kalinowski, wyjdą ku nam cienie dziesięciu wieków, by przypomnieć, czem Polska była — i upewnić w przejściowej chwili zachwiania się wiary w siły własne — czem Ona będzie i być musi.

Taka godzina obcowania z duchami przeszłości potrzebna nam dziś bardziej, niżby się na pozór zdawać mogło; zwłaszcza, że żywe słowo p. Kalinowskiego obok dziwnego nastroju, jest pełne mocy podnoszącej ducha i wszędzie budzi entuzjazm licznych słuchaczów.

Dlatego będzie rzeczą pożyteczną, by rozgrzewającej ducha rapsodji poety słuchali zarówno zatroskani o los Ojczyzny poważni obywatele, jak miłujące Ją niewiasty, a nadewszystko młodzież dorastająca, której nawet władze szkolne okólnikiem ministerjalnym zalecają poznać obraz wawelski Wodzinowskiego.

—** **NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE KOŁA PODOFICERÓW REZERWY W GRUDZIĄDZU** odbyło się dnia 18 marca br. o godzinie 7-mej w lokalu p. Zielińskiego ul. Długa. Zebranie zagaił prezes kol. Mania, witając delegata Zarządu Związku Podoficerów z Poznania gen. sekretarza kol. Podeszwę, przedstawiciela Związku Podoficerów Rezerwy kol. Marciniaka i członków. Marszałkiem zebrania wybrano jednogłośnie kol. Marciniaka, który powołał na sekretarzy kol. Mądzielewskiego i Frąckowiaka, a do komisji Skrutacyjnej kol. Nowakowskiego i Płacheckiego. Poczem nastąpiły sprawozdania poszczególnych członków z ustępującego zarządu i na wniosek komisji rewizyjnej udzielono większością głosów ustępującemu zarządowi absolutorjum.

W skład nowego zarządu weszli: 1. prezes Frąckowiak Stefan Forteczna 14, 2. wiceprezes Andrzejewski Jan, 3. sekretarz Tysler Aloizy, 4. zast. sekretarza Szykowski Wiktor, 5. skarbnik Walczak Józef, 6. komendant Mądzielewski Leon, 7. ławnikami Polakowski Wincenty i Piotrowski Jan. Do komisji rewizyjnej: 1. przewodniczący Graczyk Władysław, 2. I. ławnik Płachecki Jan, II. ławnik Stanisławski Władysław. Do Sądu koleżeńskiego: 1. przewodniczący Nowakowski Jan, (Strzelecka 1), 2. I. ławnikiem Buczkowski Bronisław, II. ławnikiem Zeydowski Tomasz.

W dyskusji zwrócił się gen. sekretarz Związku kol. Podeszwa do członków z przemówieniem, zwracając szczególną uwagę członkom na to, aby nie zaniedbywać ćwiczeń, pielęgnować tego ducha podoficerskiego i stać zawsze na straży zagrożonych naszych granic.

—** **SPRAWOZDANIE Z AKCJI POMOCY DLA GŁODNYCH DZIECI ZA LUTY 1926 R.**

Przychód: 2 lutego kwesta	zł.	352,76
7 lutego herbatka N. O. K.	„	230,05
13 lutego bal i bufet balowy	„	1354,62
datki	„	2209,31
razem	zł.	4146,74

(Wyszczególnienie datków patrz „Gł. Pomorski" nr 30, 36, 42).

Rozchód: a) fabryka chleba (4 szkoły)	zł.	337,23
b) mistrze piekarscy (2 szkoły)	„	270,—
za cukier	„	6,15
za kawę i cykorję	„	29,09
za 5 konwi na mleko	„	93,—
Central. mleczarnia za mleko	„	44,40
wydatki z powodu balu (zaproszenia, muzyka Kaczmarka, sala itd)	„	336,01
wydatki do bufetu balowego (wino i wódka)	„	148,—
woźni szkolni za obsługę przy śniadaniach dla dzieci	„	30,—
razem	zł.	1293,88

Przychód	zł.	4146,74
Rozchód	„	1293,88
pozostałość na marzec	zł.	2852,86

Za Komitet obywatelski pomocy dla głodnych dzieci:
(—) Dr. Edm. Bernecki.

Sprawdzono i zgodność z przedłożonymi dokumentami stwierdzono.

Grudziądz, 23 marca 1926 r.

Komisja rewizyjna:
(—) Adw. Kaz. Wysocki. (—) Dr. Zygm. Grygier.

—** **PRZED JARMARKIEM W RADZYNIE.** Na jarmarku w Radzynie w dniu 1-go kwietnia kupowane będą przez odpowiednich handlarzy świnie i bydło wszelkiego rodzaju.

—** **ZDERZENIE TRAMWAJU Z WOZEM.** Wczoraj około godziny 9-tej rano, najechał na ulicy Strzeleckiej tramwaj na wóz ciężarowy, naładowany węglem. Skutkiem silnego zderzenia się obu wozów, woźnica Franciszek Barowski, spadł z kozła na chodnik, doznając licznych potłuczeń na całem ciele. Nieszczęśliwego odwieziono natychmiast do lecznicy dr. Grygiera.

—** **Z KRONIKI WŁAMAŃ I KRADZIEŻY.** Policja aresztowała niejakiego Alfonsa Dąbrowskiego — który pomimo swego młodego wieku dopuścił się szeregu kradzieży. Ostatnio włamał się do składu siodlarskiego firmy Bratisch Otton (Plac 23 Stycznia), gdzie skradł 2 piłki nożne i kilka metrów skóry.

Kominiarz zabił wieśniaka.

Śmiertelne skutki dowcipu.

Radziejewo, pow. starogardzki, 23 marca.

Przed kilku dniami, około godziny 7 wieczorem, wracali robotnicy i robotnice od pracy z majątku Radziejewo. W drodze spotkał ich kominiarz Fr. Falikowski ze Zblewa.

Jeden z robotników pozwolił sobie na następujący dowcip: „Kominiarz i w nocy kominy zamiata".

Na te słowa Falikowski wyciągnął rewolwer i oddał 2 strzały w kierunku przechodzących. Jeden strzał przeszył spódnicę jednej z robotnic, a drugi ugodził śmiertelnie w brzuch wieśniaka F. Rzoskę.

Postrzelonego odwieziono do szpitala w Starogardzie, gdzie po kilku godzinach zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Krakowska stacja nadawcza przemòwiła poraz pierwszy.

Pierwsza audycja w języku polskim jaką dotychczas słyszał Kraków.

Kraków, A.W. W środę wieczorem, znajdująca się w gimnazjum przy ulicy Studenckiej, krakowska stacja nadawcza, przemówiła poraz pierwszy pomiędzy godz. 20.15 a 20.45.

Nadany został odczyt o historji powstania krakowskiej stacji. Długość fali krakowskiej nie została jeszcze ustalona. Na razie odbywać się będą codziennie w tych godzinach wysyłki próbne.

Audycja wczorajsza była pierwszą audycją w języku polskim, jaką słyszał Kraków, bowiem warszawskiej stacji nie można było słyszeć w Krakowie, z całego szeregu przyczyn. Stwierdzono, iż w odległości 30 klm. od Krakowa, aparaty detektorowe odebrały audycję zupełnie dobrze.

Prokurator sowiecki hersztem bandytów.

We wsi Premzono, w gub. Uljanowskiej, oddział karny otoczył bandę, która dokonała szeregu napadów rozbójniczych na terenie gubernji. Po kilkugodzinnej walce bandytów ujęto.

Ku wielkiemu zdumieniu władz sowieckich okazało się, że wśród bandytów znajduje się prokurator sowieckiego sądu gubernjaln. w Symbirsku, Dmitrjew, który był hersztem bandy i uczestnikiem wielu napadów.

Ruch towarzystw.

—(rt) „Lutnia". Z powodu choroby prof. E. Dawidowicza lekcji dziś nie będzie. (6214) Zarząd.

—(rt) **Zebranie miejscowego koła „Stow. Chrześc. Nar. Naucz. Szk. Powsz."** odbędzie się w sobotę, dnia 27 marca br. o godzinie 7-mej wieczorem w Seminarium naucz. ul. Lipowa. Na porządku dziennym: 1. Referat p. Empla p. t. Radjo. 2 Sprawozdanie z nadzwyczajnego zjazdu delegatów w Warszawie — p. Żyborska. Na powyższe posiedzenie prosimy o liczny udział członków i sympatyków (6612) **Zarząd.**

Z sali sądowej.

Przez I-szą Izbę Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu zasądzeni zostali w dniu 18 marca 1926 r.:

Bernard Weidemann, mistrz malarski z Gniewu za zniewagę urzędników na 100 zł. grzywny.

Franciszek Wróblewski rolnik z Tymawy pow. Gniew za kradzież drzewa na szkodę plebanki w Tymawie na 6 tygodni więzienia.

Jan Klein kupiec z Gniewu za lichwę towarową na 1000 złotych grzywny z zamianą na 3 miesiące więzienia. Współoskarżony Teofil Kichler został uwolniony od winy i kary.

Bernard Stasiewski z Świecia na 800 zł. grzywny wzgl. za każde 15 zł. 1 dzień więzienia, ponieważ nie prowadził należycie ksiąg handlowych.

Emil Senkbeil z Bursztynowa za sprzeniewierzenie broni palnej na 200 zł. grzywny.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Jak pracuje „Żłóbek Pomorski").** Śmiertelność w „Żłóbku Pomorskim" w Toruniu, spadła w ostatnich miesiącach niemal do zera. Podczas gdy w pierwszym półroczu r. z. umarło wskutek grypy, mimo wielkiej troskliwości o zdrowie dzieci, jeszcze blisko czterdzieści proc. niemowląt, nie zanotowano od listopada do połowy marca ani jednego wypadku śmierci w Żłóbku. Bliższych szczegółów o „Żłóbku" św. Antoniego i rozległej działalności Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi dowiemy się na walnem zebraniu, które się odbędzie 29 bm. o godz. 5-tej popoł. w auli gimnazjum żeńskiego, Wielkie Garbary.

—** **WARLUBIE**, pow. świecki. **(Pożar od smarzenia słoniny).** Staruszek W., na wybudowaniu tutejszem smarzył sobie na patelni słoninę i dolał do tego wody. Skutkiem tego tłuszcz natychmiast się zapalił i z tego wybuch ogień w kominie. Skry padły z komina na dach słomiany. W krótkim czasie spaliły się wskutek tego dom mieszkalny i stajnia.

—** **TUCHOLA. (Cholera drobiu).** W powiecie grasuje od pewnego czasu w zastraszający sposób cholera drobiu. U pewnego gospodarza zdechło w krótkim czasie 10 kur.

—** **SŁAWĘCIN**, pow. chojnicki. **(Zamordowane dziecko).** Niezamężna Anna Popłońska, służąca u tutejszego osadnika J., porodziła dziecko i je usunęła. Dowiedziała się o tem policja, która natychmiast wdrożyła śledztwo. Dnia 16-go marca znalazła ona zwłoki dziecka w stodole p. J. zakopane w ziemi. Na miejscu zjawiła się sądowa komisja i stwierdziła, że dziecko żyło po porodzeniu i że matka zamordowała własne dziecko.

—** **GDYNIA. (13-letnia świętokradczyni).** W piątek, dnia 19-go marca ujęto w kościele tutejszym 13-letnią Ewę Konieczną z Kamiennej Góry, która od stycznia br. dopuszczała się w kościele kradzieży pieniędzy ze skarbonki na chleb św. Antoniego. P. Maćkowiakowa z Orłowa przytrzymała ją w dniu tym na gorącym uczynku. Dziewczyna przyznała się do kradzieży blisko 600 zł.

—** **GDAŃSK. (Katedra techniki lotniczej na politechnice).** Przy wydziale okrętowym politechniki gdańskiej ma być w semestrze letnim otwarta katedra techniki lotniczej. Wobec wysokich opłat wykładów i prac w tym wydziale, bratnia pomoc studentów polaków politechniki gdańskiej, chcąc umożliwić swym ziomkom korzystanie z wykładów, zamierza udać się do Warszawy do IV dep. M. S. Wojsk. z prośbą o pomoc w zorganizowaniu bibljoteki fachowej i ułatwienia praktyk na kursach lotniczych i w warsztatach.

Z całej Polski.

—* **KATOWICE. (Turystyka śląska rozwija się i budzi uznanie).** Dowodem świetnego rozwoju katowickiego oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego jest zwołanie do Katowic ogólnego zjazdu P. T. T. na dzień 25 kwietnia br. Zjazd ten będzie piękną manifestacja polskiego ruchu turystycznego wobec ludności śląskiej.

—* **WARSZAWA. (Śmiertelna noc dwojga małżonków).** Onegdaj rano, policja, zaalarmowana przez dozorcę domu nr. 15 przy ulicy Foksal, wyważyła drzwi mieszkania pp. Zimoleżeńskich, gdzie w jednym z pokojów ujrzano przerażający widok. Na łóżku leżała żona, dające słabe znaki życia, trzymana w śmiertelnym uścisku przez klęczącego przed łóżkiem i opartego o jej krawędź swego męża, który — jak sie okazało — był już nieżywy. Stwierdzono, że oboje małżeństwo zaczadzili się przez zbyt wczesne zasunięcie zasuwy od pieca. Panią Zimoleżeńską odstawiono do szpitala w stanie beznadziejnym, trupa męża do kostnicy.

—* **KRAKÓW. (Napad na policjanta).** Na wywiadowcę policji śledczej J. Madeja, prowadzącego wieczorem włamywacza Dzierżyńskiego napadł z tyłu niejaki Michna, który usiłował aresztowanego odbić. Wywiadowca w walce przeciw opryszkom został postrzelony własnym rewolwerem w okolicę serca. Poważnie rannym wywiadowca zajęło się pogotowie. Obu opryszków ujęto.

—* **LWÓW. (Czerwona płachta na grobie Botwina).** W ostatnich tygodniach ożywił się niezwykle ruch wywrotowy. Dokonano szeregu aresztowań likwidując poszczególne ekspozytury wywrotowe. Przewidziane są pozatem nowe aresztowania. Onegdaj znaleziono na grobie Botwina — mordercy śp. Cechnowskiego — czerwoną płachtę z napisem żydowskim.

(Sprytna kradzież worka pieniężnego). Z Kołomyji donoszą o sprytnej kradzieży worka z pieniędzmi zagranicznemi wartości kilkunastu tysięcy złotych. Urzędnik pocztowy w Kosowie na Pokuciu, odbierając pocztę nadeszłą z Zabłotowa, przyjął zamiast oplombowanego worka pieniężnego zwykły worek z listami, przeznaczony dla Kut. Dopiero po nadejściu reklamacji zauważył swą omyłkę. Przeprowadzone natychmiast przez władze pocztowe i policyjne dochodzenie nie dało żadnych rezultatów. Charakterystycznem jest, że w urzędzie pocztowym w Zabłotowie zdarzyły się już poprzednio dwa podobne wypadki kradzieży, które dotychczas nie zostały wyjaśnione. Z ramienia Dyrekcji Poczt i Telegrafów we Lwowie wyjechał specjalny komisarz śledczy do Zabłotowa.

(Pomysłowe włamanie). Onegdaj miało miejsce ciekawe włamanie do sklepu galanteryjnego przy ulicy Skarbkowskiej. Złodzieje dostali się do sklepu przy pomocy podkopu z głównego kanału, wybijając w podłodze otwór i tą drogą wynosząc towary. Jest to już trzeci wypadek podobnego włamania z podkopem w niedługim czasie.

Humor i satyra.

RACJA.

— Powiedz mi, kto w Warszawie powinien płacić największy podatek obrotowy?

— Mnie się zdaje, że ten szewc Jackowski, co o nim gazety pisały.

— Dlaczego?

— Bo przecież on przez dwa dni potrafił zrobić pięćset obrotów dookoła Soboru.

*

JAK SOBÓR W WARSZAWIE.

— Panie Pipelman, co słychać u pana? Jak zdrowie żony?

— Ona jest teraz całkiem jak Sobór.

— Jakto?

— Po całych dniach chodzi na pół rozebrana i wciąż wybucha.

*

BAL A DANCING.

— Jaka jest różnica między salą balową a dancingiem?

— Chyba ta, że na sali balowej zwykle kojarzały się małżeństwa, a w dancingach kojarzą sie rozwody.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Jerzy Kruszewski.

Poznański Bank Ziemian S. A. · Grudziądz

Zboże Nasiona | Telefon 795 - 895. Telegram: Ziema | Węgle Nawozy

---

KINO ORZEŁ

Dziś i dni następne! Najsłynniejszy film świata ! ! ! p. t.: „Więzień twierdzy d'iff“ edyuie autoryzowany film według najgł śniejszej powieści świata

HRABIA MONTE CHRISTO

ALEKSANDRA DUMASA 6213

Dwie serje — 12 aktów w jednym programie.

W roli głównej czarująca **Estella Taylor** i niezrównany wytworny **John Gilbert**, znany artystkr. ekranu.

Początek o godzinie 6 i 8-ej w niedzielę o godzinie 4-tej.

W niedzielę o godzinie 2-giej popol. wielkie przedstaw. dla dzieci i młodz.

Postrach bokserów

Komunikat!

Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że na zarządzenie Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia w Warszawie, likwiduje się Zarząd i Biuro Obwodowe Funduszu Bezrobocia w Grudziądzu z dniem 27-go marca 1926 r, a agendy jego przyjmuje Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia **w Toruniu**. 6211

W imieniu Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Grudziądzu

(—) J. Piwowar, przewodniczący

BACZNOŚĆ!!

Na jarmarku w Radzynie

w dniu 1. IV. br. skupujemy bydło i świnie wszelkiego rodzaju 6205

Paszotta, Cyrklaff, Stempski

Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy!

W poniedziałek, dnia 29 marca 1926 r. o godz. 10-ej sprzedawać będę więcej dającemu za gotówkę w **Radzynie**, pow. Grudziądz:

8 krów, około 30 ctr. pszenicy, około 3 ctr. owsa, około 2 ctr. jęczmienia i inne rzeczy.

Zbiórka licytantów przy Magistracie w Radzynie.

6217 **Smarz,** kom. sąd., Grudziądz.

Przetarg przymusowy!

W poniedziałek, dnia 29 marca 1926 r. o godz. 13-tej sprzedawać będę więcej dającemu za gotówkę w **Zielnowie**, pow. Grudziądz:

2 świnie każda około 2 ctr. żywej wagi, 3 krowy, 2 jałowice, byczka, fotel i kanapę.

Zbiórka licytantów przy posiadłości p. Szulca.

6216 **Smarz,** kom. sąd., Grudziądz.

Sprzedaż licytacyjna 40 koni wojskowych

odbędzie się dnia **27 marca br., o godzin. 9-tej**, w Grudziądzu na placu ćwiczeń przy koszarach **gen. Hallera, ul. Lipowa 14/22**

Komendant U. K. Nr. 22

(—) Karkosiek, ppułk. 6203

Licytacja drzewa.

W czwartek, dnia 1 kwietnia br., o godz. 11-tej przed południem, odbędzie się w lokalu p **Seydaka w Radzynie-Pom.** publiczna sprzedaż drzewa za gotówkę najwięcej dającemu. Sprzedawane będą: **dęby, buki, sosna** — użytkowe i opałowe — **drągi świerkowe** z lasów Wronie pow. Wąbrzeźno, prócz tego **szczapy sosnowe** w mniejszych pozycjach i wagonowo z dworca Radzyn. Szczapy można tego samego dnia oglądać na dworcu Radzyn i ztamtąd zabrać.

Również będą sprzedawane wagonowo i w mniejszych pozycjach **dyszle brzozowe,** jakoteż prima **drzewo sosnowe** użytkowe III. i IV. klasy, nadające się specjalnie do budowli stodół, z dostarczeniem do każdej stacji kolejowej 6204

Hr. Nadleśnictwo Ostromecko.

Odpadki

szpagatu

kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska

Wielki wybór kapeluszy damskich

wiedeńskie i paryskie modele — ceny niskie. Jedwabne kapelusze już od 6,- zł. począwszy oraz eleg. **suknie, płaszcze, swetry, bluski** po bardzo przystępn. cenach. 6195

Salon mód Z. Lubomska, Grudziądz, Rynek 21.

Cukiernia Wielkopolanka

poleca własnego wypieku i wykwintnej jakości:



Torty - Ciastka

Babki - Herbatniki

Sucharki 6055

oraz przyjmuje wszelkie zamowienia na wyroby wchodzące w zakres cukiernictwa. —

Otwarcie Sezonu Wiosennego!

Sprzedaż rozpoczyna się dnia 28 bm.

Polecamy po najniższych cenach:

— Ostatnie nowości —

w płaszczach damskich

sukniach damskich oraz konfekcji męskiej i dziecięcej, wykonanych we własnych wytwórniach i prosimy zarazem o wykorzystanie tak nadzwyczajnej dogodnej okazji.

Zwracamy uwagę na nasze okna wystawne!

SZMECHEL i ROZNER SP. AKC.

Telefon nr. 160 · **GRUDZIĄDZ** · Wybickiego 2/4

Przemysłowo-Handlowa Księga Adresowa na Polskę i Wolne Miasto Gdańsk po 25,- marek zł.

za zaliczką. — Wczesne zamowienia uprasza się przesłać pod **nr. 6117** do Ekspedycji Głosu Pomorskiego.

FABRYKA POŃCZOCH LUCJAN STETKIEWICZ

Grudziądz, Groblowa (Pl. Kapielowy) Telefon nr. 284

poleca swoje wyroby znane z trwałości i przystępnych cen oraz podaje do wiadomości, że **sprzedaż detaliczna** pończoch jest również w **MAGAZYNIE**

»SPORT« GRUDZIĄDZ Pl. 23 Stycznia 28

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim!

Sprzedaże

Wózek ręczny, średniej wielkości, na 5—6 ctr. na sprzedaż Nowowiejska 7, prt lewo

MAGIEL dobrze utrzym. kupię. **F. Bredau** Trynkowa nr. 1 6199

Kupna

Poszukuje się **kupna**

domu

mieszczącego w sobie **skład** w korzystnem położeniu. Zapłata z góry gotówką. Zgłosz. do Głosu Pom. nr. 6609pz.

Dzierżawy

Kuźnia wiejska

w gminie Lisnowo, pow. Grudziądz, jest od dnia 1 kwietnia rb. najwięcej dającemu do **przedzierżawienia.**

Zgłoszenia na ręce **sołtysa Łukaszewskiego, Lisnowo.**

Posady

Pomocnik fryzjerski młodszy, może natychmiast wstąpić. 6201 **A. Mińska, Małe Tarpno**

Służąca umiejąca dobrze gotować i która się podejmie prac domowych. od 1/4. poszukiw. **Bojanowski,** Sienkiewicza 25

Mieszkania

Mieszkania 2—3 pokojowego o ile możności ze stajnią natychmiast za odszkodowaniem i płaceniem dzierżawy naprzód poszukuje się. Zgłosz. do Głosu Pom. pod nr 6617 pm.

Mieszkania **4—6 pokojowego** poszukuje w centrum miasta Czynsz płac za rok naprzód ew. przeprowadzam remont. Of. do Głosu Pom nr. 6611pm

Pokoju

dobrze umeblowanego z osobnem wejściem, o ile możności z używaniem łazienki, jakoteż

mieszkania 4—5 pokojowego z wygodami poszukuje od 1 kwietnia wyższy urzędnik. Zgłoszenia do Głosu Pom. nr. 6199.

Pokoju umebl., ewtl. salon i sypialka, z osobnem wejściem poszukuję w okol. Pl. 23 Stycznia. Of do Głosu Pom. nr. 6610pm.

Pokój ładnie umeblow. frontowy do wynaj Tuszewska Grobla 20, II l.

Węgiel

opałowy górnośląski ctr. 2.20 zł franko dom 6185

Hipolit Kotliński—Grudziądz

ul. Mickiewicza 24 i Wybickiego 7

Skład żelaza i sprzętów kuchennych, węgiel opałowy i kowalski

---

Marja Wasilewska

Grudziądz Toruńska nr. 24

Polecam na sezon wiosenny:

najnowsze jedwabne fasony kapeluszy damskich

po cenach najniższych.

Przefasonowanie kapeluszy słomianych podług najnowszych modeli na rok 1926

Polecam najprzedniejsze nadzwyczaj słodkie

pomarańcze

B. STIPPEL

Kościelna 8, telefon 622

Nadzwyczaj korzystna okazja!

Panie mające zamiar wydoskonalenia się (przy zużyciu wł. materji) w **krawieczyźnie damskiej, szyciu bielizny, robotkach ręcznych** etc. zechcą się łaskawie zgł. do Głosu P. nr. 6614pm. Także przyjmuje się wszelkie prace przy solidnem wykonaniu i tanich cenach.

Buchalter-bilansista

poleca się do prowadzenia ksiąg **handlowych** oraz wszelkich prac w zakresie księgowości, podatków itp. wchodzących — Ceny **nader przystępne.** — Łaskawe zgłoszenia do **Ekspedycji** „Głosu Pomorskiego“ pod **nr. 6189.**

Szanownej Publiczności miasta Grudziądza podaję niniejszem do wiadomości, iż objąłem

sklep kolonialny

p. Bojanowskiego, Koszarowa 24.

Proszę o łaskawe poparcie mego młodego przedsiębiorstwa. Z poważaniem

6607 **Alfons Tajstra.**

Tow. „OLEUM“ Lwów

ODDZIAŁ GRUDZIĄDZ

ulica Józefa Wybyckiego nr. 29

sprzedaje naftę

loco skład po cenie 51.70 za 100 kilogr. 6602

BANK LUDOWY

Tel. 421 Sp. z nieograniczoną odpowiedzialn. Założony w roku 1890 Tel. 421

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 28.

Załatwia zlecenia bankowe. Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek: na weksle — na poukład złota i srebra i w rachunku bieżącym

---

Akwizytorów

ubezpieczeniowych poszukujemy na prowizję na województwo Pomorskie i Poznańskie. Zgłosz. wprost

Two. Ubezp. „Silesia“ S. A.

Oddział Toruń. 6600